

Kurjer Łódzki

numer pojedynczy gr. 20.

Redakcja: ul. Zawadzka Nr. 1. Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11. Ekspedycja: ul. Piotrkowska Nr. 11.
Telefon: Redakcji Nr. 38-28 i 228, Administracji Nr. 229 (połączenia własne z redakcją). Skrzynka pocztowa 132.

Redakcja otwarta dla interesantów tylko od godz. 2 do 5 po poł. Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od godz. 3 do 4 po poł. Dyrektor Wydawnictwa przyjmuje od godz. 12—2 po poł.
Administracja czynna od godz. 9 rano do godz. 7 po poł. bez przerwy.

Wychodzi codziennie o godzinie 5-ej rano.

Litwa wobec stanu pokoju z Polską. Korpus oficerski zadowolony, szaulisi zawiedzeni w nadziejach. Rząd kowieński przeciw blokowi koalicyjnemu.

Agencja telegraficzna „Express”.

Kowno, 16 grudnia.

Korpus oficerów zadowolony jest z o-
genewsk. i zakończenia stanu wojen-
Polska. Oficerowie wyrazili radość
rodu tego, że pokój nastanie nie tylko
Litwą i Polską, ale i w całej Eu-
Na tem nie zaczęły się wytwarzać
bardziej większe starcia między ofi-
i szaulisami, którzy dla względów
ile politycznych, ile egoistycznych
esłają swe szowinistyczne stanowię-
wobec Polski. Szowiniści obawiają się
obec nastania stanu pokoju z Polską
się na Litwie skończyć ich rządy
uciwiają się pertraktacjom z Polską.
Litwa rzekomo dostalaby się pod
Polski.

ŁOMACZENIA LITEWSKIE.

Agencja Telegraficzna „Express”.

Kowno, 16 grudnia.

Urzędowa „Lietuva“ po raz pierw-
nawia wypadki genewskie zaczyna-
zwroćcenia uwagi na energiczną pro-
ję polską na terenie międzynarod-
Wobec takiego wpływu Polski nie
było spodziewać się nadzwyczaj-
rezultatów w Genewie. Jednakże u-
przedstawić „Lietuva“ decyzje ge-
w świetle przychylnym dla Lit-
przywrócenie stanu pokojowego z
Humaczy w ten sposób, że usuwa
możliwość zbrojnego konfliktu. Dalej
zwykłych wzmianek o Wilnie wspo-
nieuznanej granicy z Polską, która
„linia demarkacyjna“ i wspomina
tylko, jaką Litwa zamierza użyć w
aktacjach z Polską, chcąc przez to
zrozumienia jakoby pertraktacje
by doprowadzić do zmiany granicy.

STANOWISKO RZADOWE.

Agencja Telegraficzna „Express”.

Ryga, 16 grudnia.

Donoszą z Kowna: „Lietuva“ pisze:
Ponieważ wszyscy działacze opozycyjni
sa zupełnie skompromitowani, nie ma
więc mowy o prowadzeniu z nimi pertrak-
tacji w sprawie utworzenia bloku koali-
cyjnego. Poza tem należy stwierdzić, że
opozycja rządowa żąda natychmiastowe-
go rozstrzygnięcia sprawy wileńskiej, co
uniemożliwiłoby rozpoczęcie pertraktacji
z Polską. Partie rządowe wtedy tylko roz-
poczęłyby rokowania w sprawie utworze-
nia koalicji rządowej, gdyby opozycja mia-
ła czyste ręce.

PLONNE NADZIEJE WALDEMARASA.

Tel. wł. „Kurjera Łódzkiego”.

Paryż, 16 grudnia.

Deklaracje Waldemarasa znalazły dość
szerokie echo w prasie paryskiej, ale so-
fistyka jego w sprawie Wilna mniej przy-
padła do gustu tutejszej opinii publicznej.
Jeżeli słowa premiera kowieńskiego
znalazły wogóle odgłos w Paryżu, to głów-
nie dzięki urzędowemu poparciu go przez
czynniki miarodajne, które pragną wcią-
gnąć Kowno w orbitę wpływów zachod-
nich.

Tymczasem na ten dowód niewątpli-
wej łaski ze strony rządu francuskiego
Waldemarasa odpowiedział deklaracją pra-
sową, wybitnie germanofilska, częściowo
zaś sowieckofilska.

Tem lepiej, gdyż dzięki temu opinia
zachodnia nie da się więcej wprowadzić w
błąd.

Sens oświadczeń Waldemarasa naj-
lepiej interpretuje „Journal des Debats”, pi-
sząc: W oświadczeniach premiera litew-
skiego są ustępy dość niebezpieczne, zdra-
dzające ukryte myśli natury niepokojącej.

Waldemarasa nadużywa prawdy, sądząc,
że zastrzeżenie zawarte w komunikacie
urzędowym otwiera na nowo sprawę wileń-
ską, że układy locarneskie przewidują
możliwość rewizji granic wschodnich.

Wkońcu „Journal des Debats” twierdzi
że Waldemarasa sam zdradził gre, jaką za-
mierza prowadzić z Berlinem i Moskwą w
dachu oczywiście mało korzystnym dla
Polski.

Jak widać z powyższego, światłą opin-
ję francuską trudno oszukać.

WIELKI POGROM ŻYDÓW W KOWIEŃ
SZCZYŹNIE.

Wilno, 16 grudnia.

Według informacji z pogranicza w mia-
steczku Nanewe, oddalonem o 60 km. od
Kowna, szaleje od niedzieli straszliwy po-
grom żydów, w którym biorą udział ofi-
cerowie i żołnierze. Stacjonującego tam
wojska litewskiego. Przybyli do Kowna u-
ciekinierzy żydowscy opowiadają, że ca-
łe miasto płonie. Dotychczas podobno za-
bito przeszło 100 żydów. Połączenie tele-
graficzne i telefoniczne z Nanewem zer-
wane. Prezydium kowieńskiej gminy iz-
raelickiej zwróciło się do rządu litewskie-
go z prośbą o pomoc i obronę.

CORAZ BARDZIEJ KRYTYCZNA SYTU-
ACJA FINANSOWA NA LITWIE.

Wilno, 16 grudnia.

Donoszą z Kowna, że odbyła się tam
poufna konferencja pomiędzy ministrami
skarbu i spraw wewnętrznych. Tematem
obrad były sprawy fatalnego stanu finan-
sów. Celem skuteczniejszego ściągania za-
ległych podatków postanowiono, że do po-
mocy organom skarbowym przydzielona
zostanie policja.

Miejska Galeria Sztuki

Park Sienkiewicza Nr. 44,
tel. 115.

Dziś, w sobotę dnia 16-go
o godzinie 7-ej wieczorem

Ostatni dzień

Gwiazdkowej Licytacji

== DZIEŁ SZTUKI. ==

Po pierwsze:

sprawną fachową obsługą

Po drugie:

wielki wybór

Po trzecie:

rozległa skala cen: od najtań-
szych...

Gdzie? u FISZERA,
Piotrkowska Nr. 47.



Smukłe biodra

to ideał wszystkich
pań. Dlatego też uży-
wać winny do ma-
sażu jedynie patent
aparat.

„PUNKT-ROLLER”
który posiada sku-
tecznie działające
ssawki kauczukowe

zwać należy na oryginalny znak ochronny
„kropka na czole”. Do nabycia w każdym skle-
dzie sanitarnym. Najpraktyczniejsze jako podar-
unek gwiazdkowy.

Pamiętajcie o inwalidach
wojennych!

Przygotowania do wyborów.

Mniejszości narodowe utworzyły komitet wyborczy.
Konserwatyści wystawili kandydatury.

Warszawa, 16 grudnia.

Niedziela i wczoraj toczyły się obrady
mniejszości narodowych, podczas
których postanowiono zgłosić u generalne
komisarza wyborczego utworzenie
Centralnego Komitetu Mniejszości Niepol-
przystąpić do pracy organizacyj-

zwy. Minister spraw wewnętrznych o-
świadczył, że konfiskata zostanie uchyl-
ona.

Na tej konferencji przedstawiciele
„Wyzwolenia” zaprezentowali również
przeciwko zakazowi odbycia w Wilnie

zebrań przedwyborczych. W odpowiedzi
minister oświadczył, że sprawę zbada o-
raz zaznaczył, że w obecnej chwili w o-
kresie przedwyborczym nie wymaga się
zezwoleń na odbywanie zebrań przedwy-
borczych w lokalach zamkniętych.

Zakończenie obrad Rady Głównej C. T. R.

Skład osobowy Komitetu Wykonawczego.

Warszawa, 16 grudnia.

Zakończone zostały obrady rady głów-
nej Centralnego Towarzystwa Rolnicze-
go. Prezes Fudakowski złożył sprawozda-
nie z przebiegu działalności poczem daw-
nemu prezesowi wyrażono votum zaufa-
nia i podziękowanie. Przedstawiono listę
członków komitetu wykonawczego, która

przedstawia się następująco: Kazimierz
Fudakowski—prezesem, A. May i A. Po-
plawski—wiceprezesami, red. Chmielew-
ski, J. Machnicki, J. Rudowski—sekreta-
rzami. Przygotowano budżet, dostosowa-
ny do warunków, jakie wytworzyły się
w związku z cofnięciem subsydium rządo-
wego.

Przedstawiciele polskiej literatury w Berlinie

Wspólna prelekcja i uroczysty bankiet.

Polska Agencja Telegraficzna.

Berlin, 16 grudnia.

Dziś o godzinie 6 po poł. w t. zw. Sa-

sza Zielińskiego i Juliusza Kaden-Ban-
drowskiego, zorganizowana przez PEN
klub niemiecki, jako wstęp do uroczysto-
ści związanych z pobytem pisarzy pol-
skich w Berlinie. Przybyło około 200 o-
sób. Członkowie PEN klubu jako gospodar-
ze stawili się w komplecie z wyjątkiem
Tomasza Manna, który od tygodnia choru-
je i nadesłał serdeczną depeszę. Obecni
byli członkowie akademii umiejętności, a-
kademii sztuk pięknych, akademii literatu-
ry z Wilhelmem v. Scholtzem na czele,
przedstawiciele pruskiego min. oświaty,
profesorowie uniwersytetów, przedsta-
wiciele rządu, korpus dyplomatyczny i pre-
zydium miasta Berlina. Po odegraniu
przez p. Weissa preludjum Szopena profe-
sor Tadeusz Zieliński wygłosił odczyt o
chłopie w literaturze polskiej. Prof. Zie-
liński mówił po niemiecku, jakby improwi-
zując. Po prof. Zielińskim zabrał głos
Juliusz Kaden-Bandrowski, który zobra-
zował współczesną literaturę polską. Obie
prelekcje przyjęte były serdecznymi okla-
skami. Następnie w sąsiedniej sali odbył
się bankiet. Szereg przemówień rozpo-
czął Wilhelm v. Scholtz, serdecznie wita-
jąc przedstawicieli literatury polskiej w
gronie przedstawicieli literatury niemiec-
kiej. Następnie przemawiali pp.: prof. Zie-
liński, Juliusz Kaden-Bandrowski oraz
profesor Becker.

KANDYDATURE WYBORCZE KON-
SERWATYSTÓW.

Warszawa, 16 grudnia.

Konserwatyści krakowscy ustalili już
kandydatury na komisarzy wybor-

Kraków wyznaczony zosal p. A.
Stanowski, na Nowy Sącz p. A. Sta-
na, na Tarnów p. Opoczyński, na Ja-
Dolański, na Rzeszów p. Alfred Po-
na okręg krakowski p. Skrzyński.

WYZWOLENIE” PROTESTUJE.

Bankiet u ministra spraw wewnętrz-
nych został protest przedstawie-
„Wyzwolenia” przeciwko zarządze-
nieprowadzającemu konfiskatę ode-

Wspólne drogi polityki Francji i Włoch.

Konieczność zawarcia porozumienia między obu krajami.

Mussolini o stosunkach francusko-włoskich.

Polska Agencja Telegraficzna.

Rzym, 16 grudnia.

Na posiedzeniu rady ministrów, Mussolini oświadczył między in., co następuje:

„Ostatnie dwa miesiące były dosyć ożywione w dziedzinie wypadków międzynarodowych. Dn. 11 listopada podpisano w Paryżu francusko-jugosłowiański układ przyjaźni, parafowany już w marcu 1926 r., w którym to czasie, już po parafoowaniu, proponowano Włochom układ wszechstronny, który z oczywistych powodów nie mógł być akceptowany. Układ francusko-jugosłowiański jest doskonałym poprawnym z punktu widzenia między narodowego i towarzyskiego, lecz interpretacja tego układu, którą w Białogrodzie nadały mu rozmaite odpowiedzialne i nieodpowiedzialne koła, wywołała pewne podniecenie w społeczeństwie włoskim, które jednakże nie utraciło swej zimnej krwi i nie zapomniało o dyscyplinie. W 11 dni później podpisano w Tiranie pakt o sojuszu obronnym między Włochami a Albanją, o którym wspominałem już na poprzednim posiedzeniu rady ministrów. Te dwa układy nie pozostają do siebie w stosunku przyczyny do skutku.

jak to przypuszczali niektórzy, osadzając wypadki wyłącznie z punktu widzenia chronologii. Pakt francusko-jugosłowiański miał już po za sobą 16 miesięcy, pakt zaś włosko-albański był zredagowany w okresie czasu pomiędzy 11 a 22 listopada.

W samym wstępie do traktatu oraz w expose motywów, z jakimi przedstawilem go w izbie i w senacie, zilustrowałem i określiłem całkowicie pokojowy charakter traktatu, który wyrównuje i harmonizuje wzajemne wymagania i podstawowe interesy obu narodów, zamieszkujących naprzeciw siebie nad tem samym morzem. W związku z temi dwoma traktatami podjęto dyskusję nad sytuacją między Francją a Włochami. Abstrahuując od niewczesnych fantazji wielu dzienników, pozostają dwa fakty, które pozwalają wierzyć w poprawę i wyjaśnienie się stosunków między obu krajami, mianowicie: nader przyjazne przemówienie Brianda oraz podpisanie modus vivendi. Sądzę, że byłoby rzeczą możliwą i pożyteczną, a powiedzialbym nawet konieczną, zawarcie trwałego, serdecznego i opartego na szerokich podstawach porozumienia między Francją a Włochami. Porozumienie

to jednak — jeśli ma być trwałe — nie może się opierać jedynie na motywach literackich lub czysto uczuciowych, lecz na usunięciu tych czynników, które mogłyby się stać konkretnymi punktami tarcia między obu krajami.

W niedalekiej przyszłości zastanowimy się nad temi zagadnieniami, które nie są ani zbyt poważne, ani nierozważne, lecz jedynie drażliwe, jak zresztą wszystkie zagadnienia, dotyczące współżycia i stosunków między narodami. Wstępne prace w tej dziedzinie podjęte będą przez normalne przedstawicielstwa dyplomatyczne. Po zakończeniu zaś tych koniecznych prac wstępnych, logicznym ich następstwem będzie spotkanie odpowiedzialnych ministrów obu krajów, którzy w kilkogodzinnej rozmowie nie powinni szukać gorączkowo jakiegoś układu, lecz jedynie uroczyste uświelić jego podstawy. Wypadki ostatnich tygodni wskazały, że Włochy nie poddają się niczym wpływom, kiedy ich interesy życiowe wchodzą w grę, oraz że od Włoch nie wyjdzie inicjatywa mogąca w jakikolwiek sposób zamącić światowy pokój.

ECHA AFERY KORUPCYJNEJ W PARYŻU.

Ojcowie miasta na żołądź Sowietów.

Klub socjalistyczny ekspozyturą komunizmu.

Paryż, 16 grudnia.

Sensacja polityczna dnia jest wykrycie wielkiej, zakrojonej na szeroką skalę, korupcji politycznej w radzie miejskiej Paryża. Jak wiadomo, jeden z radnych miejskich, komunista, pozostawił w taksówce tekę z dokumentami, które dostały się w ten sposób do rąk policji. Dokumenty wykazują, iż lewica socjalistyczna rady miejskiej w Paryżu pobierała wielkie subwencje z Moskwy za pośrednictwem komunistów francuskich. „Math” oblicza, iż od 1 stycznia do 30 września r. b. lewa skrzydła socjalistów otrzymała od komunistów zapomogi na cele polityczne, przekraczające 1 milion franków. Z tego 117.000 przeznaczone było na propagandę armji, 117 tysięcy na koszty rozjazdów agitatorów.

450.000 jako wynagrodzenie dla poszczególnych radnych.

Zaniepokojone tym skandalem politycznym stronnictwo socjalistyczne zebrało się na nadzwyczajne posiedzenie, na którym postanowiono przestrzec socjalistów przed współpracą z komunistami oraz zbać dać prawomysłowość polityczną niektórych radnych, znajdujących się pod zarzutem utrzymywania łączności z komunistami. Szczególnie skompromitowany w tej afery jest radny Maurice Maurin — przywódca lewego skrzydła socjalistów w radzie miejskiej Paryża.

Agencja Wschodnia.

Paryż, 16 grudnia.

Afera korupcyjna kilku przywódców

francuskiej lewicy socjalistycznej koncentruje w dalszym ciągu uwagę prasy i kół politycznych. Maurice Maurin, pozostając na żołądź francuskiej partji komunistycznej, nietylko taktiką swoją starał się unieemożliwić pracę rady miejskiej, ale również donosił o stosunkach wewnętrznych partji socjalistycznej komunistom. Na posiedzeniu władz partji socjalistycznej nie kwestionowano prawdziwości dokumentów, znalezionych przez policję francuską w taksówce dzięki roztargnieniu komunistycznego burmistrza Ivry, jednakże nie powzięto dotąd uchwał aż do rozpatrzenia całokształtu sprawy.

Chiny w walce z czerwoną epidemią.

Rząd kantoński oskarża Moskwę.

Liczne aresztowania i rewizje w koncesjach rosyjskich i niemieckich.

Polska Agencja Telegraficzna.

Hankou, 16 grudnia.

Z rozkazu władz nankińskich 600 żołnierzy chińskich dokonało szeregu rewizji w dawnych koncesjach rosyjskiej i niemieckiej. Przedewszystkiem poddano rewizji gmach konsultatu rosyjskiego, gdzie wszyscy znajdujący się w gmachu zostali aresztowani. Poza tem aresztowano setki Chińczyków i Rosjan, podejrzanych o komunizm, lecz większość ich, po stwierdzeniu ich prawomysłowości przez mieszkańców, została zwolniona. Poza tem cywilne władze chińskie zrewidowały również koncesję francuską, gdzie uwięziono szereg osób. Prawdopodobnie wszyscy funkcjonariusze konsultatu rosyjskiego, uwięzieni tymczasowo w głównej kwaterze wojskowej, zostaną wysiedleni.

ruchów, które wybuchły niedawno w Kantonie. Członkowie konsultatu sowieckiego misji handlowej i oddziału banku sowieckiego w Szanghaju otrzymali polecenie opuszczenia miasta w środę, dnia 21 b. m. Podobne zarządzenia podjęto w Hankou, Kantonie i innych większych miastach chińskich.

KARA ŚMIERCI W OBRONIE SPOKOJU

Szanghaj, 16 grudnia.

Władze chińskie usiłują położyć kres

wzrastającej ostatnio działalności żywiołów zbrodniczych w Szanghaju i w tym celu postanowiły ogłosić nową ustawę, przewidującą karę śmierci za zbrodnie wzywające rozruchy, pozbawienia wolności w celu uzyskania okupu, korsarstwo, wysyłanie listów z pogrozkami, przemycanie broni, współdziałanie z bandytyzmem, porwania połączonego z bandytyzmem i wreszcie podpalenia budynków publicznych, szkół, kościołów, teatrów i hoteli.

Rząd Stalina dusi opozycję.

Teror i prześladowania w pełnym toku.

Rozwiązywanie gwałtem wieców z udziałem Trockiego.

Agencja Wschodnia.

Moskwa, 16 grudnia.

Centralny komitet wszechrosyjskiej partji komunistycznej rozesłał wszystkim podwładnym sobie organom partyjnym instrukcję, objaśniającą jak się należy zachowywać wobec opozycjonistów.

Wedle instrukcji tej każdy opozycjonista winien być wykluczony z partji natychmiast po ujawnieniu jego działalności. — O wyeliminowaniu opozycjonisty z partji decyduje wystąpienie publiczne członka partji, bez względu na argumenty podjętego o sprzyjanie opozycji, czy współdziałanie z nią.

Każdy więc, który nie został zarejestro-

wany u władz partyjnych, uważany jest za nielegalny i winien być natychmiast rozwiązany.

ROZWIAZANIE WIECU OPZYCJONISTÓW.

Agencja Wschodnia.

Moskwa, 16 grudnia.

Przed wielkim teatrem usłowała poważna liczebnie grupa opozycjonistów, z Trockim na czele, zorganizować wiec manifestacyjny.

Wiec rozpoczął się od przemówienia Trockiego. Mówca nie zdołał jednak przemówienia dokończyć, gdyż przybyła natychmiast niemal po otwarciu wiecu milicja, zgromadzenie rozwiązała.

NA WIDOKRĘGU POLITYCZNYM.

(Od własnego korespondenta).

KONFERENCJE MINISTRÓW Z PRZEMIEREM.

Marszałek Piłsudski przybył do prezydium dy ministrów i konferował kolejno z ministrami Romockim, Moraczewskim, Jurkiewiczem, Młotkiewiczem i wicepremierem Bartlem.

PROJEKT USTAWY DZIENNIKARSKIEJ.

Ministerstwo Pracy pod kierownictwem dyktora departam. p. Druckiego i rady Zagroch dokonało przeróbki redakcji w projekcie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o umorowaniu stosunków prawnych w zawodzie dziennikarskim. W bliższych dniach projekt ten będzie podany do domowej wydawców, a w pierwszych dniach stycznia 1928 roku odbędzie się ankieta na temat nieniania poglądów.

NAGRODA LITERACKA.

W niedziele będzie zdecydowane powstanie grody literackiej. Nagrodę tę otrzyma p. Lew Staff.

NARADY U METROPOLITY DYONIZEGO.

U metropolity Dyonizego odbyła się konferencja w sprawach wyborczych. Postanowiono w porozumienie z umiarkowanymi organizacjami ruskimi i białoruskimi. Mają być wyznaczone specjalne kandydatury; na pierwszym miejscu idzie się metropolita Dyonizy.

JEZYK POLSKI NA ŚLASKU OPOLSKIM.

W Raciborzu odbyło się zebranie Polaków zamieszkujących. Powzięta została rezolucja o wprowadzeniu nauki religji w języku polskim do szkół średnich. Twierdzą, że język polski zostanie wprowadzony do szkół średnich jako obowiązkowy. W kołach niemieckich nazywają zręcznym manewrem politycznym.

ZJAZD ZWIĄZKU LEKARZY.

Na niedziele został zwołany do Krakowa zjazd Związku Lekarzy w Państwie Polskim. Na rzadku dziennym znajduje się sprawa organizacji Kas Chorych. Zarządy, stawiane tej instytucji przez lekarzy, są następujące: wysokie koszty administracyjne, element partyjno-polityczny w rowaniu Kas, nieobecność lekarzy w kierownictwie tej instytucji i t. p.

WOJEW. GRAŻYŃSKI W STOLICY.

Bawi w stolicy wojewoda śląski, p. Grabski.

ROZBUDOWA GDYN.

W Ministerstwie Przemysłu i Handlu odbyła się konferencja przy udziale wojewody Młodkowskiego w sprawie rozbudowy Gdyni. Prace inwestycyjne obliczone zostały na 5-letni.

MANEWRY POLITYCZNE NIEMIEC.

Na zasadzie porozumienia rządu Rzeszy z dem pruskim powołano do życia jednostkę administracyjną, zadaniem której ma być obrona rządu przed zagrożeniami kresów wschodnich Niemiec. Na czele zespołonych tego rodzaju agend stał dyrektor ministerjalny dr. Daman.

AUDJENCJA.

Polska Agencja Telegraficzna.

Rzym, 16 grudnia.

Papież przyjął dziś na audjencji kardynała Ilonda.

W P.P.S. rozgorzała walka

o osobę min. Moraczewskiego.

Telegram własny „Kuriera”.

Warszawa, 16 grudnia.

Władze P.P.S. są w wielkim kłopotie. Wewnętrzna walka w tej partji, tocząca się między „piłsudczykami” a „socialistami” rozgorzała na nowo. Tymczasem działo o osobę min. Moraczewskiego.

Liczni zwolennicy rządu w łonie P.P.S. z p. Jaworowskim na czele, domagają się postawienia na liście wyborczej P.P.S. p. Moraczewskiego. Władze stronnictwa stoją na stanowisku, że min. Moraczewski został wykluczony ze stronnictwa, t. zw. piłsudczyków oświadczają jednak, że sprawa ta nie została definitywnie załatwiona z powodu nieformalności.

O sprawie całej ma ostatecznie zadecydować sąd partyjny.

ZA i PRZECIW.

Łódź, 16 grudnia.

Oddawna na tem miejscu walczyliśmy z przysięgą dla wielkiej sprawy konsolidacji narodowej, dla triumfu idei zgody i wszystkich żywiołów państwa. Świadomych doniosłych obowiązków, jakie ciąży na dzisiejszym pokoleniu, nie możemy do swego państwa i swego narodu. Smutne konsekwencje rozbiłania państwa polskiego niejednokrotnie dają nam odczuć dotkliwie. Jesteśmy narodem na dorobku, któremu nie wolno zaprzeczać olbrzymiego zadania tworzenia swej przyszłości dla mniej lub więcej nieszczęśliwej przyszłości, dla tych lub innych przedziwnych czy ambicyj osobistych. Raczej patrzeć nie na to, co dzieje się na to, co łączy poszczególne odłamki i ugrupowania.

Trzeba pamiętać, że przysięga, o której obliczu zdecydowały nadzwyczajne wybory, będzie mocną przesłanką zasadnicze zmiany w ustroju państwa. Art. 125-ty Konstytucji określa: „Drugi z rządu Sejm, wybrany za życia tej Konstytucji, może dokonać reformy konstytucyjnej własną uchwałą, powziętą większością trzech piątych obecności co najmniej połowy ogólnej liczby posłów”.

Właśnie z tego powodu, jakiego skrytykujemy w opinii ogółu w najbliższych dwóch miesiącach, będziemy odpowiedzialni a doniosła. Albo w głębokim zrozumieniu napoleońskiej racji stanu, w dojrzałym uświadczaniu sobie dotychczasowych błędów dokonamy niezbędnych zmian w naszym państwie. Właśnie z tego powodu, jakiego skrytykujemy w opinii ogółu w najbliższych dwóch miesiącach, będziemy odpowiedzialni a doniosła. Albo w głębokim zrozumieniu napoleońskiej racji stanu, w dojrzałym uświadczaniu sobie dotychczasowych błędów dokonamy niezbędnych zmian w naszym państwie.

Właśnie z tego powodu, jakiego skrytykujemy w opinii ogółu w najbliższych dwóch miesiącach, będziemy odpowiedzialni a doniosła. Albo w głębokim zrozumieniu napoleońskiej racji stanu, w dojrzałym uświadczaniu sobie dotychczasowych błędów dokonamy niezbędnych zmian w naszym państwie. Właśnie z tego powodu, jakiego skrytykujemy w opinii ogółu w najbliższych dwóch miesiącach, będziemy odpowiedzialni a doniosła. Albo w głębokim zrozumieniu napoleońskiej racji stanu, w dojrzałym uświadczaniu sobie dotychczasowych błędów dokonamy niezbędnych zmian w naszym państwie.

Właśnie z tego powodu, jakiego skrytykujemy w opinii ogółu w najbliższych dwóch miesiącach, będziemy odpowiedzialni a doniosła. Albo w głębokim zrozumieniu napoleońskiej racji stanu, w dojrzałym uświadczaniu sobie dotychczasowych błędów dokonamy niezbędnych zmian w naszym państwie. Właśnie z tego powodu, jakiego skrytykujemy w opinii ogółu w najbliższych dwóch miesiącach, będziemy odpowiedzialni a doniosła. Albo w głębokim zrozumieniu napoleońskiej racji stanu, w dojrzałym uświadczaniu sobie dotychczasowych błędów dokonamy niezbędnych zmian w naszym państwie.

Właśnie z tego powodu, jakiego skrytykujemy w opinii ogółu w najbliższych dwóch miesiącach, będziemy odpowiedzialni a doniosła. Albo w głębokim zrozumieniu napoleońskiej racji stanu, w dojrzałym uświadczaniu sobie dotychczasowych błędów dokonamy niezbędnych zmian w naszym państwie. Właśnie z tego powodu, jakiego skrytykujemy w opinii ogółu w najbliższych dwóch miesiącach, będziemy odpowiedzialni a doniosła. Albo w głębokim zrozumieniu napoleońskiej racji stanu, w dojrzałym uświadczaniu sobie dotychczasowych błędów dokonamy niezbędnych zmian w naszym państwie.

Właśnie z tego powodu, jakiego skrytykujemy w opinii ogółu w najbliższych dwóch miesiącach, będziemy odpowiedzialni a doniosła. Albo w głębokim zrozumieniu napoleońskiej racji stanu, w dojrzałym uświadczaniu sobie dotychczasowych błędów dokonamy niezbędnych zmian w naszym państwie. Właśnie z tego powodu, jakiego skrytykujemy w opinii ogółu w najbliższych dwóch miesiącach, będziemy odpowiedzialni a doniosła. Albo w głębokim zrozumieniu napoleońskiej racji stanu, w dojrzałym uświadczaniu sobie dotychczasowych błędów dokonamy niezbędnych zmian w naszym państwie.

Właśnie z tego powodu, jakiego skrytykujemy w opinii ogółu w najbliższych dwóch miesiącach, będziemy odpowiedzialni a doniosła. Albo w głębokim zrozumieniu napoleońskiej racji stanu, w dojrzałym uświadczaniu sobie dotychczasowych błędów dokonamy niezbędnych zmian w naszym państwie. Właśnie z tego powodu, jakiego skrytykujemy w opinii ogółu w najbliższych dwóch miesiącach, będziemy odpowiedzialni a doniosła. Albo w głębokim zrozumieniu napoleońskiej racji stanu, w dojrzałym uświadczaniu sobie dotychczasowych błędów dokonamy niezbędnych zmian w naszym państwie.

Właśnie z tego powodu, jakiego skrytykujemy w opinii ogółu w najbliższych dwóch miesiącach, będziemy odpowiedzialni a doniosła. Albo w głębokim zrozumieniu napoleońskiej racji stanu, w dojrzałym uświadczaniu sobie dotychczasowych błędów dokonamy niezbędnych zmian w naszym państwie. Właśnie z tego powodu, jakiego skrytykujemy w opinii ogółu w najbliższych dwóch miesiącach, będziemy odpowiedzialni a doniosła. Albo w głębokim zrozumieniu napoleońskiej racji stanu, w dojrzałym uświadczaniu sobie dotychczasowych błędów dokonamy niezbędnych zmian w naszym państwie.

myśl Episkopatu polskiego zaczyna być zniekształcana i redukowana. Przy realizacji wielkiego bloku katolicko - narodowego, różne szczegóły i szczegóły poszczególnych punktacji partyjnych winny iść w kąt wobec doniosłego zadania obrony społecznych i politycznych podstaw bytu państwa, wobec przeciwwstawienia się fali skrajnego radykalizmu, która bije w fundamenty naszego państwa. Walka

z rządem nie byłaby ani wskazaniem, ani twórczym hasłem. Sukcesy na polu gospodarczym i państwowym, jakie w wielu wypadkach udało się osiągnąć obecnemu rządowi, zyskały mu uznanie wśród licznych warstw ogółu. To jest rzeczywistość, z którą należy się liczyć. Wysiwanie walki z rządem, jako celu wyborów, byłoby nie tylko pomniejszeniem wielkiej idei, dla której ma nastąpić kon-

solidacja społeczeństwa, lecz zarazem rozbiłaniem już na wstępie jednności narodowej, ku której się dąży.

W posunięciach państwowotwórczych w pracy dla naprawy ustroju należy raczej zgóry zapowiedzieć poparcie dla rządu.

Czesław Gumkowski.

MARSZAŁEK PIŁSUDSKI W WIEDNIU.

Sztab dziennikarzy, fotografów i detektywów. Obłożony gmach naszego poselstwa. Ciekawa audjencja u Marszałka. Premier nie chce mówić z dziennikarzami. Nieustępliwi reporterzy. Prasa wiedeńska o sukcesie Polski w Genewie.

(Od wiedeńskiego korespondenta „Kurjera Łódzkiego”).

Wiedeń, w grudniu.

Nigdy nie przypuszczaliśmy, że Marszałek Piłsudski cieszy się tak wielką popularnością w Wiedniu. Bo oto już na kilka dni przed jego przejazdem przez Wiedeń, czytaliśmy we wszystkich pismach wiedeńskich obszernie a nacechowane głęboką sympatią artykuły o Marszałku.

Piłsudski był dwukrotnie, w latach wojny w Wiedniu. Pobyt jego w stolicy naddunajskiej żadnych wesołych nie miał okoliczności. Wkrótce wszakże po powrocie z Wiednia, znalazł się Marszałek Piłsudski w więzieniu w Magdeburgu.

Wspomnienia te wszystkie stawały nam przed oczyma, gdy oczekiwaliśmy na dworcu kolejowym przejazdu premiera.

Jawiła się licznie emigracja polska w Wiedniu, stary powstaniec Hajdecki, uczestnik ostatnich naszych walk o wolność, przywódcę z ciekim trudem na kijach.

A po za tem wszyscy dziennikarze zagraniczni. Jak jeden mąż. Przybyli najpoważniejsi przedstawiciele amerykańskich i angielskich gazet. Wszyscy redaktorzy wiedeńskich dzienników. Aparaty fotograficzne z wszystkich stron oczekują już w pogotowiu. Silne oddziały policji skonsygnowane, cały sztab detektywów prywatnych uwija się na dworcu, śledząc każdego, a nawet o bardziej podejrzanych żądając legitymacji.

Zjawia się poseł minister dr. Bader, z konsulem Karczewskim, całe poselstwo. Oczekiwanie.

Rozczarowanie. Pociąg przybył. Natychmiast jednak został na inny tor zwrócony. Pędzimy autami. Przy mnie kolega Best z „United Press”, za nami już pędzą auta sprawozdawców, fotografów.

Wszystko nadaremno. Jesteśmy już wprawdzie na dworcu, ale informuje nas przedstawiciel poselstwa, że Marszałek nawet z wagonu nie wyjdzie, jest bowiem znużony.

A jednak trwamy na posterunku. Może przecie...

Faktycznie zjawia się po chwili Marszałek w oknie.

Odrzuca kilka aparatów fotograficznych gorączkowo pracuje.

Jeden z kolegów, redaktor „Allgemeine Zeitung”, p. Cesar Segalow, zwraca się naraz do Marszałka z kilkoma słowami pozdrowienia w języku rosyjskim.

Marszałek z uśmiechem zaprasza redaktora do wagonu. Jedyny to dziennikarz, który mówił z Marszałkiem... dwie minuty.

— Dlaczego pan premier taki nieubłagany dla dziennikarzy? — zapytał go Segalow.

— Cóż panom mogę powiedzieć? Za kilka dni przybędzie tu minister spraw zagranicznych Zaleski i opowie panom dużo ciekawych rzeczy.

Kiedy Marszałek postanowił sobie urządzić przejażdżkę po Wiedniu i przeszedł przez olbrzymi szpaler dziennikarzy, wszyscy w szacunku pochylili głowy w ukłon. Marszałek podziękował z miłym uśmiechem.

W towarzystwie pułkownika Becka i ministra Badera objeżdżał Marszałek ringi wiedeńskie i Graben.

Tymczasem poselstwo polskie zmieniło się w jeden warowny obóz. Wieść przedostała się szybko, że Piłsudski zajdzie na obiad do poselstwa. Zjawili się znów nieustępliwi reporterzy, znowu cały zastęp fotografów i detektywów policyj-

nych. Każdego wchodzącego do gmachu poselstwa — badano dokładnie.

Lifty stanęły — w oczekiwaniu gościa.

Piłsudski był w doskonałym humorze, śmiał się i opowiadał żywo o... rozwinięciu się Wiednia. Zachwycał się miastem.

Nie obeszło się też bez jednej „audjencji” w sprawie ciekawej niezmiernie. O tej audjencji u Marszałka napiszę wam, gdyż rzuca światło na energię naszego premiera, który w przeciągu kilku minut załatwił sprawę, która ciągnęła się przez wiele lat i o mało nie doprowadziła do samobójstwa zasłużonego oficera.

Od chwili powstania naszego poselstwa, pełnił służbę w pierwszym przy attache wojskowym, następnie przy konsulacie w oddziale wojskowym, pułkownik Wiszek, dawny oficer legionowy, który służył w latach wojny bezpośrednio pod rozkazami Marszałka.

I oto Warszawa, z powodu braku jakichś tam papierków, nie przyznaje pułkownikowi Wiszkowi — obywatelowi polskiego. Osiwiał oficer wali jedno podanie za drugim, kocha Polskę, dla której walczył i pracował, nie chce w żaden sposób zostać „Austriakiem”, ale Warszawa daje stereotypową odpowiedź:

— Dla nas jest pan Austriakiem.

O czem piszą inni? PRZEGLĄD PRASY.

Z POWODU DNI GENEWSKICH

„Kurier Poranny” do polemiki, wszczętej w prasie, której ciekawy epizod stanowi wczorajsza konfiskata „Warszawianki” i „Głosu Prawdy” — dodaje:

„Jakiś sposobem w depeszy P. A. T., straszającej uchwały Rady Ligi w sprawie znieśnienia stanu wojennego, utrzymywanego przez Litwę przeciwko Polsce, znalazł się zwrot, że ta rezolucja „nie przesadza” w niczem kwestyj, co do których oba rządy mają poglądy rozbieżne, niepodobna sobie wytłumaczyć. Z całym naciskiem trzeba zaznaczyć, że nie tylko niema w tej rezolucji podobnego zwrotu, ale że wogóle zarówno tekst rezolucji, jak i dołączone do tej rezolucji wywody Bellaerta van Blockland, przedstawiające flosz spawy, wykluczają możliwość sensu „nie przesadzania” przez Ligę jakiegokolwiek kwestyj, wynikłych ze stosunku Litwy do Polski.

Referent Bellaerts w końcu swojego wywodu, wywiązując się z zadania, ażeby przez wymienienie słowa „Wilno” dać p. Woldemarowski jakikolwiek poświadczenie, że to słowo w Genewie wogóle wymawiał — powiedział dosłownie, co następuje: „Jakkolwiek wydaje mi się prawie zbytecznem to powiedzieć, może być użytecznem: skonstatować, że decyzja, którą mam na widoku, nie dotykałaby w niczem (ne toucherait en rien) neregulowania (au reglement) rozmaitych kwestyj, w których oba rządy mają zapatrywania rozbieżne i z których cytuję natarczywie tylko zaopatrywania na prawa, jakie rząd litewski mniema mieć rościć na terytorjum Wilna”.

PRZECIW WIEDEŃSKIEMU SPOSOBOWI AKCJI BUDOWLANEJ.

„Ilustr. Kurier Codz.” pod powyższym tytułem podaje, polemizując z socjalistycznym „Naprzodem”.

„Przypomnijmy szan. „Naprzodowi”, że gdy w Wiedniu zabito prywatną inicjatywę i wybudowano 40.000 mieszkań (podczas gdy stare domy tam niszczeją) — w Berlinie wybudowano mieszkań milion dwieście tysięcy (1.200.000!).

Marszałek Piłsudski, przyjął pułkownika na audjencję.

Była niezmiernie ciekawa. Przedewszystkiem poznał Marszałek natychmiast towarzysza bojów, uścił mu rękę serdecznie, zapytał jak mu się wiedzie, a kiedy dowiedział się o tej niesamowitej przygodzie, rzekł z uśmiechem:

— Mianuję pana obywatelem polskim. W przeciągu 8 dni po moim powrocie do Warszawy otrzyma pan przez odpowiednie władze wszystko formalnie załatwione.

Nakazał też Marszałek obecnemu na sali konsułowi natychmiast wygotować odpowiedni akt, przesłać w dwóch odbitkach do kancelarii Marszałka i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Niezmiernie ciekawe notatki, sprzeczne z sobą ukazały się o pobycie Marszałka w Wiedniu. Jedne dzienniki twierdziły, że Marszałek śpi w wagonie, inne, że na dworcu zajada z apetytem śniadanie i natychmiast wyjedzie.

W każdym razie dowodem popularności Marszałka w Wiedniu, jest fakt, iż szpalty dzienników dosłownie przepełnione były artykułami o Polsce i jej premierze.

Prasa wiedeńska w związku z naszym zwycięstwem, odniesionem w Genewie, wyraża się entuzjastycznie o Polsce i jej polityce zagranicznej.

Erha.

Dla pouczenia „Naprzodu” przytoczymy tu dosłownie, co pruski minister opieki społecznej Hirtlefer w dniu 27 listopada (a więc przed 2 tygodniami) oświadczył w sprawie budowlanej. Mogą te słowa służyć także jako krytyka projektu warszawskiego.

Minister pruski wystąpił przeciw systemowi wiedeńskiemu — a pouczającą jego mowę powtórzyły z aplauzem dzienniki wiedeńskie. Mówił o tym, że powinniśmy się na pamięć wszyscy, którym sprawa braku mieszkań szczerze na sercu leży. Mowa ta brzmi:

„Pomimo szczupłych środków, jakie nam w Prusach stało do dyspozycji, udało nam się w ciągu tych sześciu lat w ciągu których jestem członkiem rządu, rozwiązać niejedno wielkie zadanie. Wskażę tylko na to, że wybudowaliśmy 1.200.000 mieszkań: Naszą zasadą jest odciążenie wielkich miast, a tworzenie osiedli na peryferiach i na szerszych przestrzeniach kraju.

Wiedeński system budowania stanowczo odrzucamy.

Budujemy niemal wyłącznie domki małe parterowe lub piętrowe, które nie będą mniej ekonomicznymi od czynszowych kasarni gminy wiedeńskiej — mieszkańcom ich silnie wiaza z ziemią i ojczyzną. Ta nasza polityka budowlana doznaje także i poparcia naszych socjalnych demokratów w przeciwieństwie do ich wiedeńskich (!) kolegów.

Z gruntu fałszywym wydaje się nam także budowanie domów wyłącznie z podatków, jak to ma miejsce we Wiedniu. Dom powinien być oficyzną całego szeregu generacji i one to same powinny współdziałać w jego budowie przy pomocy kredytów hipotecznych, bez ruinowania nadmiernymi podatkami i tak już słabych środków gospodarczych.”

Oto poglądy fachowców na prawe wzmożenie ruchu budowlanego i to fachowców, chlubiących się owocem swej pracy w postaci 1.200.000 mieszkań!

Wojna morska w przyszłości.

Jak przedstawia się rozbrojenie? Gorączkowa budowa podwodnych pancerników. Angielskie okręty — mamuty.

w) „Daily Chronicle”, organ Lloyd-George'owskiej partii przyniósł w numerze wczorajszym nader interesujące szczegóły o postępach „rozbrojenia na morzu” potęg światowych.

Oto w ogólności istnieją trzy mocarstwa, posiadające nowe typy podwodnych pancerników, z których każdy może być uznany za największy w świecie.

Są one w stanie przebyć tysiące mil morskich bez uzupełniania paliwa. Przypuszczalnie każda „łódź” zaopatrzona będzie w składany samolot.

W roku przyszłym zmontowany będzie amerykański podwodny zakładacz min „V 4”, który bez wynurzenia się, założy 8000 min. Łódź ta kosztuje około 8,000,000 dolarów.

Jeszcze większe są dwa, będące w budowie pancerniki podwodne „V 5” i „V 6”.

W Cherburgu jest w budowie okręt, który ma mieć zdolność wyparcia wody w ilości 3,000 ton, a jest o połowę mniejszy od małego pancernika.

Japonia zamierza zbudować 11 nowych łodzi podwodnych, z których każda będzie większa od największej angielskiej łodzi podwodnej „U 11”. Łódź ta ma załogę w sile 121 ludzi.

„U 11” przebywać może 2 i pół dnia

pod wodą bez przerwy i rozwinąć szybkość 22 węzłów.

Stany Zjednoczone posiadają 127 łodzi podwodnych. Japonia 84, Francja 83, Anglia 60, Włochy 27.

Dwa najpotężniejsze okręty bojowe floty angielskiej „Rovney” i „Nelson” kosztowały po 40,000,000 dolarów a roczne utrzymanie każdego okrętu około 2 mil.

Pojedyncza salwa z wieży pancerniej jednego z tych okrętów kosztuje 3 tysiące dolarów.

Szesnastocalowe działa, których każdy okręt posiada po 9 niosą ponad 18 km. i w odległości do 9 km. przebijają 43 centymetrowy pancerz stalowy.

Budowę „Rovneya” obliczono na 4 lata. Wytrzymałe on 4 strzały podwodnej torpedy.

Pociski „Nelsona” i „Rovneya” waży po 1000 kg.

Budowa pancernika „Hood” pożera sumę ponad 40 milionów dol.

Budowę tych olbrzymów rozpoczęto w roku 1916. po bitwie jednak pod Skagerrakiem zmieniono konstrukcję okrętów.

Taki oto przedstawia się obraz „rozbrojenia” na morzu.

A na lądzie? (h)

Horoskopy kinematograficzne na rok 1928.

Czego publiczność wymaga od współczesnego aktora filmowego?

w) Słynny reżyser, Cecil B. de Mille, wypowiedział się w ten sposób o rozwoju i postępie kinematografii na najbliższy sezon:

„Kinematograf, tak jak życie, jest kalejdoskopem, który wymaga coraz to nowych typów, coraz to nowych twarzy. Od roku 1920 inwazja nowych sił i nowych talentów była tak wielka, że grupa

„zachodzących gwiazd” musiała stoczyć prawdziwą walkę, nie chcąc być wypartą przez najeźdźców. Jeżeli chodzi o stare gwiazdy, to te odnoszą zwycięstwo dzięki swemu doświadczeniu, jeżeli zaś o młode, to te odnoszą triumf ostateczny, gdyż nieublaganej potęgze młodości trudno jest się oprzeć.

Co zaś do tematów, to powieści sensa-

cyjne i ciekawe oraz psychologiczne będą stanowiły zawsze doskonały materiał dla scenarzystów. Co rok autorzy współczesni widzą, jak wielką jest potęga kina, powoli zaczynają się przystosowywać do gustów czytelników w sensie ściśle kinematograficznym.

Jednakże i tu należy zwrócić uwagę przede wszystkim na aktorów i na obsadę ról głównych. Najlepszy scenarzysta nie będzie miał wielkiego powodzenia, o ile w danym filmie nie gra aktor, który jest ulubieńcem publiczności. Fakt ten jest rzeczą zupełnie naturalną, a ponieważ produkcja filmowa spotyka się z nim coraz częściej, przyszli do przekonania, że publiczność musi mieć coraz to nowych aktorów.

Nowe gwiazdy, które zobaczymy na ekranie w ciągu najbliższych paru lat, nie będą odznaczały się we wszystkich wypadkach niezwykle frapującą urodą lub skończoną pięknością, będą posiadały jednak dużo realizmu i będą typami czysto żywiołymi. Dobra piękność amanta, o nie poszłakowanym greckim grofili, bezpoczątkowo już minęła. Im więcej odtwórca roli głównej zbliża się do typu żywiołowego, tem większe ma powodzenie, choćby nawet nie był doskonale pięknym.

Jestem, dzięki temu, zdania, że nowe gwiazdy, które ukażą się w najbliższych latach na srebrnym ekranie, będą się rekrutować nie tylko z ludzi, którzy się specjalnie poświęcili karierze filmowej. Mogą to być ludzie pracy, inteligencja... Publiczność ma już dziś zbyt wybredny gust. Opinia publiczna domaga się od aktorów prawdy, szczerości, realizmu.

A jeśli weźmiemy pod uwagę i to, że z każdym rokiem sama technika filmowa, jeżeli chodzi o fotografie i efekty, idzie coraz to większymi krokami do doskonałości, przekonamy się, że kinematograf będzie wkrótce nie tylko sztuką, lecz będzie prawdą życiową, głęboką prawdą, która niekiedy jest piękniejsza nawet od sztuki.

St.

POGLĄDOWA NAUKA KRAJOZNAWSTWA.

w) Znany architekt włoski, P. P. Chini, przystępuje do budowy wizerunku rzeźby, będącej dokładnym odzwierciedleniem półwyspu Apenińskiego oraz Sycylii. Model ten w imponującej skali przedstawia, umieszczony zostanie po ukończeniu w środku jeziora sztucznego, nad wykopanym i mającego 60 metrów średnicy.

Wszystkie właściwości geograficzne półwyspu reprodukowane będą z ranniej fotograficznej ścisłością, góry, rzeki, miasta, szosy, drogi, jeziora, etc... Ponieważ dzieło to ma na celu poglądowe zaznajomienie szerokiego kręgu włoskiego z wyglądem zewnętrznej części, przeto umieszczone będzie w parku w ogrodach Rzymu, okalających „Villa Umberto”.

OBROTY NA GIEŁDZIE NOWOŚCI.

w) Wyniki transakcji, zawartych ubiegłym tygodniu, stanowią jednym swoim rodzajem imponujący rekord, nie tylko z punktu widzenia naszego, ale i w pojęciu zbliżonych Ameryki.

Wystarczy zaznaczyć, iż sześćdziesiąt zarobek agentów giełdowych, zajmujących minimalną prowizję, osiągnęło sumę przeszło 2,300,000 dolarów. Słynna gorączka spekulacyjna 1907 r. przedstawiała się skromniej, sprężyną bowiem wówczas w ciągu pierwszego tygodnia majowego zajędwie 15,419,000 dolarów.

WILISZE
do REKLAM GAZETOWYCH
CENNIKÓW PROSPEKTÓW
Liczne fotografie dla celów reklamowych
DYSKUSJE, PROJEKTY REKLAMOWE
I WYDAWNICZE WYKONANIA
BORKENHAGEN
ŁÓDŹ Piotrkowska 100



Zmartwienie pana D.

Przed kościołem św. Franciszka z Asyżu około godziny 6 wieczór poczęli gromadzić się zaproszeni i niezaproszeni goście na uroczystość zaślubin. Załedwie doleciały uszu zebranych ostatnie akordy niesporów, a już wysypała się lawina nawaliska z kościoła.

W kilka chwil potem świątynia napelniła się odmiennym rodzajem gości „kościelnych”, których oglądać można tam jeno z racji pogrzebu lub ślubu. Jest to specjalna „publiczność” — dla której świątynia jest jedną z okazji niemyślenia o Bogu, lecz o sprawach codziennych. Jest dalszym etapem salonu — słowem miejscem dla obgadywania swych bliźnich, a przedewszystkiem nowożeńców.

W ławach rozsiedli się przybysze. Kościół oświetlono a głośno. Pomiedzy obu rzędami ław zasłano szeroki kobierzec, prowadzący od wejścia aż do głównego ołtarza, przed którym za kilka chwil miał się dokonać obrzęd sakramentu małżeństwa.

Wiedziony ciekawością, wstąpiłem do kościoła. Muszę się przyznać, że lubię chodzić na śluby, które u nas — zwłaszcza w karnawale — odbywają się wprost epidemicznie. Dużo poezji i czaru posiada dla mnie chwila ukazania się w kościele pary nowożeńców. Ona, spowita w biały tiulowy welon, w mirtowym wianku u skroni (symbol dziewictwa), w sukni z adamaszku białego z trenem, co chwila plączącym się pod nogami i utrudniającym równowagę. On — in spe — mąż w czarnym fraku, być może wypożyczonym lub wziętym na raty, w białej, lśniącej jak alabaster, koszuli, wykrochmalonej tak, że nie pozwala mu ona na jakikolwiek swobodniejszy ruch korpusu.

Przy pośnięciu się panny młodej, ogarniętej tremą przedślubną i owym fatalnym trenem, pan młody, nie posiadając elastyczności ruchów — razem z nią wywraca kościółka. W kościele powstaje zgłęb i rwetes. Wszyscy biegną na pomoc, przesadnie utrzymują, że to zły znak na przyszłość.

— Jeszcze się nie pobrali, a już się wywalili.

Niebawem znalazłem się na jednej z pośród wielu ław, gdzie dostrzegłem swego starego znajomego p. Durera.

— Czy to ślub? — spytałem szeptem.

— Jak to, nie wie pan, pan! Adrianny, przezwanej „wdowa” Decort z emerytowanym rotmistrzem Klaudjuszem Leroche.

— Poczekaj pan, poczekaj, Leroche, Leroche, takie znane mi nazwisko...

W tej chwili udało mi się pochwycić z dalszych rzędów ławek „lida”...

Oczy wszystkich skierowały się ku wejściu. Środkiem koberca zbliżała się do ołtarza para młodych.

Po 6 minutach było po wszystkim. W powietrzu zadęła nastrojowa melodia „Veni Creator” i odbiła się dalekim echem, hen, aż pod stropy kościoła. W triumfalnym „odwrocie” rozpoczął się pochód.

Poszliśmy do kawiarni na zwykłe pół czarnej kawy. Nawiazałem nić do rozpoczętej w kościele rozmowy.

— Więc to Leroche, ów słynny z przed laty Don Juan ożenił się? Ten Leroche, który, pamiętam, jeszcze na ławie uniwersyteckiej potrafił przez jeden wieczór uwieść co najmniej dwa serduska. Co go skłoniło do tego rozpaczliwego kroku? Przecież ma dopiero 42 lata? Ona bezdziewice przynajmniej o jakie 10 lat młodsza od niego. Po co mu to? Za jakie 5 lat będzie nosił rogi.

— Otóż widzi pan — odpowiedział smętnie p. Durer — stała się rzecz, jak na nasze stosunki dość rzadka. Bodaj tydzień temu sam Leroche opowiedział mi historję swego kroku. Zaraz po przyjeździe do Paryża, z którym zawierucha wojenna rozłączyła go na 10 lat, zaczął odnawiać swe znajomości. Przypadkiem wynajął mieszkanie u p. Adrianny, zwanej „wdowa” choć męża jej nikt nigdy nie znał. Adrianna odrazu instynktem kobiecym poznała w Klaudjuszu swego dawnego... kochanka. Któregoś wieczoru, gdy on w zapędzie miłosnym dobierał się do jej cioty, przypomniała mu, że to ona była jednym z owych serduszek, które on tak chętnie przed laty nie gardził. Wesoly i niefrasobliwy tryb życia do czasu wojny, a następnie wrażenia przeżyte podczas wojny, zupełnie wytarły z pamięci Klaudjusza wspomnienia najrozmaitszych eskapad miłosnych. Sterany trudem bitew, pod ustawiczną grozą śmierci, niejednokrotnie ranny, zaczął poważnie zastanawiać się teraz nad swą przyszłością, a choć rozbity fizycznie, duchem młody, chciał zadziwić gnać teraz nić z ukochaną „swawolnią” przeszłością. Wspominał, jak z plejady boginek — wśród snów i bolesnych udręceń wojny — jawiła się mu — jakaś słodka postać, której kształty przyoblały się teraz w żywą istotę, jaką była Adrianna. Dokładnie nie zdawał sobie sprawy, co

go i kiedy z Adrianną łączyło, czuł jednak, że właśnie ona, a nie inna będzie zadośćuczynieniem jego dzisiejszej orientacji. Rozumie pan — za wyrokował bardziej smutnie jeszcze, stary Durer — wojna przekreśliła mu we łbie... wojna, ta przeklęta wojna. Skutki jej padły mu na mózg...

I dalej pisał:

— Więc pani sądzi — mówił Klaudjusz do Adrianny — że po tylu latach rozłąki, nie umiałbym znów zakochać się w pani?

— Naturalnie, że nie. Potrafiłam już sobie od dawna wyrobić o panu opinię.

— Przyznam się pani, że dotąd nie liczyłem się z opinią. Im gorzej kobiety o mnie myślały, tem większe miałem powodzenie.

— Jeste pan bezczelny.

— Ale dziś, gdy już mam po za sobą przeszłość...

— Tacy, jak pan, są nigdy nienasycony.

— A gdyby okazał się strasze, gdyby chciał mieć przy sobie jedno i to wyłącznie dla siebie kochające serce, czy i wówczas nie zmieniałby pani poglądów co do mojej osoby?

— Nie powinnam na ten temat z panem rozmawiać. Wcale nie mam ochoty prawić panu komplementów. Musiałby się pan na mnie obrazić, a ja mimo wszystko nie chciałabym być tym razem powodem do nieporozumienia. Czuję dla pana sympatię. Lubie go, gdyż posiada dar „kłamania”, z którym panu jest do twarzy. Więcej mówić nie będę.

— Czuje, że w słowach pani kryje się jakaś nuta smutku i niedomówienia. Niechże pani odśloni mi rąbek tajemnicy z mego dawnego życia. W oczach twych czytam, że ma mi pani wiele do powiedzenia, ale lęka się czegoś. Mogę pania zapewnić, że choćbyś moja osobę poddała najostrejszej krytyce, mój stosunek t. j. moje uczucia do pani mogą być tylko tem gorętsze i namiętniejsze. Pani Adrianno! za starym, abym wyznawał pani miłość; handlować nią nie będę, jak to czyniłem kiedyś. Po latach trudu i znoju myślę tylko o jakiejś cichej przystani, gdzie mógłbym ułożyć swe skołatané serce. Pani Adrianno! już teraz nie potrafię kłamać.

— Skoro tak, przypominę panu pewien krótki epizod z życia jego, który zaważył na losach mego istnienia. Było to w pamiętnym 1914 roku, w jedną z owych pięknych nocy lipcowych, kiedy Paryż szalał na ulicach miasta. Nikt nie przeczuwał, że za 14 dni wybuchnie wielka wojna, która rozłączy ojców od dzieci, braci od rodzyń, mężów od żon, rozłączy... kochanków. Byłam na rauce u starego przyjaciela rodziny pańskiej p. Durera.

(To nieszczerście musiało go u mnie spotkać — wtracił Durer).

Pan był tam również. Po raz pierwszy wówczas poznałam pana. Zrobił pan na mnie jakieś dziwne wrażenie. Podobano mi się pańska postawa, pańska atletyczna budowa ciała... pański

wzrok zawiadający i bezczelny. Podziwiałam perament i zabobność... Na mnie zwracał najwięcej uwagi, nie raczył nawet przez chwilę zatańczyć ze mną, walczyka i... spojrzał na mnie. Poczułam się szczęśliwą, ni stąd ni zowąd zaproponował mi pan, żegnając mnie do domu. Próbowałam jednak się tej pokusie. Zresztą czemu do pana tak późno przypomniał sobie o mnie. Ale pan czekał na moją zgodę, szedł za mną do wielkiego hallu, w którym na wieszadłach rozwieszono palta gości. W pewnym momencie, korzystając z chwili, gdy nikt nie był, chwycił mnie za ramiona — jak pierwszą lepszą pokojówkę — siłował pocałować. Czy pamięta pan, co dalej?

— Przysięgam, że nie.

— Uderzyłam pana w twarz i to zdołało dołnąć sadła do ognia; zamiast wypuścić mnie swego uścisku, przegwał mnie pan jak wrotycz w szereg palta, poczał obmotał twarz mą pocałunkami. Prawie nieprzytomną bojętną na wszystko, nie broniałem się. Już nie pamiętam, w jaki sposób znalazłam się w domu u pana, w mieszkaniu kawalerskim. Wstąpiłam „wdowa”, jak mnie tu wszyscy zresztą nazywają. Mam syna. Dziś, gdy widzę i patrzę na, gdy znów po latach usiłuję pan podstępnie być moim, nie mogę się oprzeć pokusie, aby rzucić panu jednego wyrazu: podły! Oto mój sktok, co chciałam panu powiedzieć.

Dwie wielkie, jak dwukaratowe brylanty, stoczyły się z oczu p. Adrianny.

— Nie wiem doprawdy, co mówić — powiedział wzruszonym głosem Klaudjusz. — Wiem, czy błagać pania o przebaczenie, czy znów rzucić się w wir życia, aby w sumie pamiętać o wszystkim. Czyżby rozwinąć się mój sen o szczęściu o owej przystani. Nie, Adrianno! Niema żadania, którego bym nie spełnił, niema życzenia, któremu nie uczyniłbym. Pani Adrianno...

— O mnie — odrzekła ze smutkiem i wyższym wysiłkiem woli — nie chodzi. Pan spełnić winien obowiązek wobec swego serca, które dotąd nie posiada twego nazwiska. Re wie, że mamusia jest „wdowa”, gdyż tam nał na wojnie.

— Cóż miał robić — rzekł, kończąc opowieść swą, całkiem skonfundowany p. Durer — biedakowi pozostało innego, jak oświadczyć o rękę własnej żony? Zał mi go szczerze, dopiero teraz widzę, że stracony jest nie tylko ko zacyjny kompan mój, lecz również jako doświadczenia. Jeżeli wszyscy, pomyśli pan tylko, umi, cięle będą żenił się, kłóć przysparzać będzie ciej obrotów. Dalibóg, ród Lerochów krąć ciej. Na małżeństwa chyba życzę nie modlić się.

St.

Co dzień niesie?

Grudzień
17
Sobota

DZIS: Łazarza B.

JUTRO: Grażana B. W.

Wschód słońca 7.39

Zachód słońca 15.25

Wschód księżyca 1.12

Zachód księżyca 12.16

Długość dnia 08.14

Ubyło dnia 8.45.

J. E. KS. BISKUP TYMIENIECKI
W PIOTRKOWIE.

W dniu onegdajszym J. E. ks. biskup tymieniecki odwiedził Piotrków. J. E. ks. biskup wizytował m. in. gimnazjum Bolewskiego Chrobrego. (p)

NABOŻEŃSTWA W JEZYKU POLSKIM
W KOŚCIOŁACH EWANGELICKICH.

Wtorek, dnia 18 b. m. odprawia nabożeństwo w języku polskim w kościele ewangelickim św. Jana pastor Kotula o godz. 10.00, a w kościele św. Trójcy w tym czasie pastor Schedler.

dr. Stanisław Skalski
komisarzem wyborczym na
m. Łódź.

Wczoraj nadeszła do Urzędu Wojewódzkiego nominacja na komisarzy wyborczych w 5-ciu okręgach województwa łódzkiego.

Komisarzem wyborczym okręgowej komisji wyborczej Nr. 13 (Łódź-miasto) mianowany przez ministra Sławojakowskiego naczelnik Wojewódzkiego Urzędu Zdrowia dr. Stanisław Skalski, okręgowej komisji Nr. 14 (Łódź-powiat) zelnik woj. wydziału administracyjnego Jan Dychdalewicz, komisji Nr. 15 (Kozłowski) — dr. Zygmunt Gutk, komisji Nr. 16 (Kozłowski) — naczelnik woj. wydziału rolniczego Zygmunt Szostak, komisji Nr. 18 (Kozłowski) — naczelnik wydziału bezpieczeństwa woj. łódzkiego — J. Bielecki.

Wczoraj mianowani komisarze wyborczy przysięgają z dniem dzisiejszym urządowi i odbędą konferencje z przewodniczącymi komisji wyborczych w poszczególnych okręgach. (b)

WYBÓR PREZYDENTURY RADY MIEJSKIEJ.

Kadencja prezydium Rady Miejskiej Łodzi się z dniem 31 grudnia, gdyż prezydent wybierany jest zawsze na rok kalendarzowy. Na pierwszym posiedzeniu prezydium nastąpi ponowny wybór prezydium Rady Miejskiej na cały rok 1928. Jak się dowiadujemy na skutek porozumienia pomiędzy stronnictwami żadne kandydatury nie są i prezydium wybrane zostanie w dotychczasowym składzie. (b)

Przedstawiciele Rady Miejskiej
w komisjach wyborczych.

Na posiedzeniu w dniu 15 b. m. Rada Miejska desygnowała w charakterze przedstawicieli, zgodnie z uchwałą prezydium, do okręgowej komisji wyborczej Nr. 13 (m. Łódź) r. adw. Kempnera, inż. S. Lehenhafta, inż. S. Kozłowskiego i r. W. Groszkowskiego — jako członków oraz pp. St. Wojdanę, M. J. Sawickiego i Fr. Waszkiewicza — jako zastępców; 2) do okręgowej komisji wyborczej Nr. 14 (powiat) pp.: r. Wł. Dobrowolskiego i Al. Bengscha (ławnika m. Aleksandrowa) — jako członków oraz pp.: J. Kozłowskiego i G. Neumana — jako zastępców.

WIELKA LOTERIA FANTOWA NA
MŁODZIEŻ.

Rada Związku Młodzieży Polskiej Łodzi, pragnąc zasilić fundusze na organizację młodzieży katolickiej, urządza loterię fantową, dnia 18 grudnia b. r. od godz. 10.00 do 21.00 w Domu Młodzieży przy ulicy Kłopotowskiej 111 wielką loterię fantową z atrakcjami muzycznymi. Wejście bezpłatne.

Przy cierpieniach pęcherzyka żółciowego i wątroby, kamieniach żółciowych i żółtaczce, naturalna woda mineralna „Franciszka-Józefa” znakomicie działa. Doświadczenia kliniczne stwierdzają, że domowa kuracja wodą „Franciszka-Józefa” działa skutecznie, jeśli się jej używa z dodatkiem gorącej wody. W aptekach.

Łódź ku czci Pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej.

Nabożeństwo żałobne w katedrze św. Stanisława Kostki.

Wczoraj J. E. ks. biskup tymieniecki celebrował w katedrze żałobne nabożeństwo za duszę tragicznie zmarłego pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej s. p. Gabriela Narutowicza. Na nabożeństwie przybyli licznie reprezentanci władz państwowych, komunalnych, wojskowych, sejmownictwa, organizacji społecznych i związków oraz przedstawiciele placówek dyplomatycznych państw obcych w Łodzi.

W tym samym czasie odprawione zostały nabożeństwa żałobne w świątyniach wszystkich wyznań.

W godzinach wieczorowych odbyła się w sali Filharmonii akademii żałobna. Stosownie do zapowiedzi, między innymi miał wziąć udział w wykonaniu programu p. Lednicki z Bydgoszczy. Akademia w określonym czasie odbyła się, lecz udziału w niej p. Lednicki nie mógł wziąć z przyczyn od siebie niezależnych, a to z powodu nieprzewidzianych trudności komunikacyjnych, jakie nasunęły się w czasie podróży jego z Bydgoszczy do Łodzi na stacji Kutno.

Pomoc żywnościowo-opałowa dla bezrobotnych.

Rejestracja osób pozbawionych zapomóg.

W piątek, dnia 16 b. m. pod przewodnictwem prezydenta Ziemieckiego odbyło się posiedzenie Magistratu, na którym m. in. omawiana była sprawa żywnościowo-opałowej pomocy zarządu miejskiego dla bezrobotnych rzesz naszego miasta. Traktując tę kwestię jako bardzo pilną, Magistrat postanowił przystąpić niezwłocznie do rejestracji wszystkich bezrobotnych, nie otrzymujących zapomóg. Rejestrację tę oraz kontrole nad zarejestrowanymi przeprowadzać będzie Miejski Urząd Zasiłkowy dla Bezrobotnych. Po ukończeniu czynności rejestracyjnych i ustaleniu finansowych podstaw zamierzonej akcji, Magistrat przystąpi do wydawania talonów na produkty żywnościowe i opałowe, które bezrobotni otrzymywać będą w sklepach miejskich.

W dalszym ciągu posiedzenia Magistrat zatwierdził ustaloną przez specjalną komisję w dniu 15 b. m. nową taryfę maksymalną na mięso i wyroby mięsne, obniżając ceny mięsa wieprzowego o 5 proc. z pozostawieniem cen innych gatunków mięsa bez zmian.

Rozpatrywana była również sprawa dokonania dorocznego spisu inwentarza majątku miejskiego. Wobec tego, że w myśl obowiązujących przepisów samorządowy rok budżetowy rozpoczyna się w d. 1 kwietnia, Magistrat postanowił przesunąć do dnia 1 kwietnia 1928 roku datę najbliższego spisu inwentarza majątku miejskiego.

Na święta!

Niedoścignione w jakości i smaku
wódki i likiery
BACZEWSKIEGO.

Pracownicy rzeźni łódzkich grożą strajkiem.

Interwencja związków w Magistracie.

Wczoraj przybyła do Magistratu m. Łódź delegacja związków pracowników rzeźni bałuckiej i miejskiej, która przedłożyła p. wiceprezydentowi Rapalskiemu memorandum, przesłany już w swoim czasie zarządom obu rzeźni w sprawie przysługującego pracownikom 25 proc. podwyżki i wypłacenia 13 pensji. Delegacja odbyła z p. wiceprezydentem Rapalskim dłuższą konferencję, w czasie której przedstawiciele pracowników wskazali, że wysunięte przez nich żądania zostały całkowicie zignorowane przez zarządy obu rzeźni bez podania jakiegokolwiek motywu. Oporne stanowisko zarządów rzeźni, jest zdaniem delegatów, nieusprawiedliwione, ponieważ jak wykazuje statystyka w bieżącym roku ubój w obydwu rzeźniach był znacznie większy, aniżeli w roku ubiegłym.

Delegacja prosiła p. wiceprezydenta

Rapalskiego, by Magistrat jako władza nadzorcza obu rzeźni rozpatrzył należycie sprawę żądań pracowników. W wypadku gdyby interwencja Magistratu nie odniosła skutku pożądanego, pracownicy gotowi są w dniu 21 grudnia przystąpić do strajku, który trwać będzie aż do czasu zrealizowania ich postulatów. Pracownicy zdają sobie sprawę, że strajk w rzeźniach przed świętami będzie klęską dla ludności miasta, lecz będą musieli chwycić się tego ostatecznego środka w walce o swe postulaty, o ile takowe nie będą zrealizowane w inny sposób.

W odpowiedzi p. wiceprezydent Rapalski oświadczył, że sprawa ta interesuje się i że w najbliższych dniach zwoła konferencję przy udziale przedstawicieli zarządów obu rzeźni, by doprowadzić do polubownego załatwienia zatargu. (p)

Wzrost bezrobocia na terenie okręgu łódzkiego.

Niepocieszający objaw w licznych dziedzinach pracy.

Listopad i pierwsze dni grudnia przyniosły na terenie okręgu łódzkiego wzrost bezrobocia. Ogólna liczba bezrobotnych wynosi 20.550. Pierwsze miejsce zajmują bezrobotni przemysłu włókienniczego w liczbie 10.070. Liczba ta wzrosła szczególnie w przemyśle włókienniczym. Wydatny wzrost ujawniła grupa robotników budowlanych, która powiększyła się o 425.

Z tą okolicznością łączy się również wzrost bezrobocia w grupie robotników niewykwalifikowanych, których liczba doszła do 7 tysięcy.

Liczba bezrobotnych pracowników umysłowych uległa natomiast zmniejszeniu i wynosi obecnie 1790 osób. Bardzo znaczny wzrost bezrobocia ujawnia się w niektórych ośrodkach przemysłowych na prowincji, zwłaszcza zaś w okręgu piotrkowskim i radomskim, gdzie liczba pozbawionych pracy zwiększyła się w przeciągu miesiąca o 686 osób. Wywołane to zostało częściową likwidacją robót kana-

lizacyjnych - wodociagowych, drogowych, budowlanych i sezonowych. Poza tem w szeregu zakładów przemysłu włókienniczego, a m. in. w Piotrkowskiej Manufakturze, fabrykach Endera i zakładach dla inwalidów nastąpiła redukcja robotników. Tylko drobne zakłady włókiennicze w Bełchatowie powiększyły swoją produkcję. Szczególne pogorszenie sytuacji nastąpiło w przemyśle metalurgicznym tego okręgu w związku z brakiem dostatecznych kredytów i silną konkurencją towarzystwa akcyjnego przemysłu metalurgicznego, które w ostatnim czasie zorganizowało szereg placówek zamiejscowych, a m. in. w Warszawie. Również i w przemyśle drzewnym nastąpiło pogorszenie. (p)

Spytajcie waszego lekarza, a powie on Wam, że „Hygienol” jest najlepszą zasypką dla dzieci.

SPECJALNE POSIEDZENIE RADY
MIEJSKIEJ M. ŁÓDZI.

Na wtorek, dnia 20 b. m. zwołane zostanie specjalne posiedzenie Rady Miejskiej m. Łodzi, ostatnie przed feriami świątecznymi.

Na posiedzeniu tem omawiana będzie sprawa doraźnej pomocy żywnościowej dla bezrobotnych, którzy żadnych zasiłków nie pobierają.

Równocześnie na posiedzeniu tem Magistrat upoważniony zostanie do wyasygnowania pewnej sumy na cel powyższy, jako uzupełnienie funduszu przeznaczonego przez rząd. (b)

SEZON MARTWY DLA ROBOTNIKÓW
SEZONOWYCH ZOSTANIE ZNIESIONY

Ostatnio czynione są intensywne starania w kierunku zniesienia sezonu martwego dla pozbawionych pracy robotników, którzy nie mając prawa do zasiłków państwowych w okresie zimowym cierpią skrajną nędzę. Sprawa ta była przedmiotem licznych interwencji i obrad ministerjalnych, jednakże żadne postarowanie konkretne do tej pory nie zostało wydane. Wczoraj udała się delegacja związków zawodowych polskich „Praca” do Urzędu Wojewódzkiego, gdzie przyjęta została przez naczelnika wydziału pracy i opieki społecznej p. Wojciechowskiego, który zakomunikował jej, że o ile mu wiadomo nadejść za dwa dni ogłoszone zostanie rozporządzenie o zniesieniu sezonu martwego i Fundusz Bezrobocia przystąpi do wypłacania zapomóg tym wszystkim robotnikom sezonowym, którzy wskutek przerwania robót zostali pozbawieni pracy. (p)

ZMNIEJSZENIE DIET CZŁONKOM
POWIATOWYCH WŁAŚĆ SAMORZĄDOWYCH.

Wydział Powiatowy, biorąc pod uwagę z jednej strony konieczność częściej zwoływania posiedzeń władz samorządowych, z drugiej zaś — koszty z tem związane — postanowił wnieść na najbliższe posiedzenie Sejmiku wniosek o zmniejszenie diet, pobieranych przez członków tak Wydziału Powiatowego, jak również Sejmiku i poszczególnych komisji do 5 zł. za posiedzenie.

ZE ZWIĄZKU POLSK. NAUCZ. SZKÓŁ
POWSZECHNYCH.

Zarząd Sekcji Szkół Zawodowych przy Związku P. N. S. P. w Łodzi, ul. Andrzeja 4, za naszym pośrednictwem, podaje do wiadomości osób zainteresowanych, iż dnia 17 b. m. o godz. 5.30 w pierwszym, o godz. 6 w drugim terminie odbędzie się zebranie ogólne wszystkich nauczycieli uczących w szkołach zawodowych bez względu na przynależność organizacyjną.

LIKWIDACJA ZATARGU W PRZEMYSŁE
JUTOWYM W CZESTOCHOWIE.

Przed paru dniami donosiliśmy o zatargu, który wynikł w częstochowskim przemyśle jutowym. Przyczyną zatargu było wysunięcie przez robotników żądanie zrównania ich płac z płacami stosowanymi w przemyśle łódzkim. W sprawie tej odbyła się konferencja w Warszawie, na której zatarg został zlikwidowany przez zrównanie płac robotników częstochowskich z płacami robotników łódzkich. (p)

OŚWIATA I KULTURA W POW. ŁÓDZ-
KIM.

Wydział powiatowy postanowił wnieść na najbliższe posiedzenie Sejmiku sprawę utworzenia etatu referenta kulturalno-oświatowego. Zadaniem referatu będzie skonsolidowanie poczynań kulturalno-oświatowych poza szkolnictwem powszechnym na terenie powiatu i organizowanie czytelników i bibliotek, urządzanie odczytów, kursów oświatowych, mających na celu pogłębianie wiedzy mieszkańców powiatu.

60-LECIE ŚMIERCI ARTURA GROTT-
GERA.

Z okazji 60-lecia śmierci Artura Grottera dziś, w sobotę, dnia 17 grudnia o g. 8 wiecz. w sali polskiej YMCA, dyrektor Muzeum Miejskiego prof. Walenty Piskowski wygłosi odczyt p. t. „Grottger i jego twórczość”.

Odczyt będzie ilustrowany licznymi przezroczkami z cyklu „Lithuania”, „Wojna” i t. p.

Wejście dla członków bezpłatne.

Wrażliwych zębów

nie należy czyścić pastą gruboziarnistą, naruszającą emalię. Używajcie więc tylko pasty Odol, która wyrabiana z najdelikatniejszych materiałów, najlepiej konserwuje zęby. Pasta do zębów Odol działa antyseptycznie, nadaje zębom olśniewający biały kolor, posiada smak przyjemny i odświeżający. Tradycja znanych na całym świecie zakładów Odol daje zupełną gwarancję niezrównanej obrotu pasty do zębów Odol.



PODZIĘKOWANIE PANA PREZYDENTA RZPLITEJ.

Wydział Powiatowy otrzymał z kancelarii cywilnej Prezydenta Rzplitej podziękowanie za uczucia wyrażone na pierwszym posiedzeniu Sejmiku Łódzkiego z dnia 18 listopada 1927 roku.

OSOBISTE.

Wczoraj objęli urządowanie, po powrocie z Warszawy, pp. prezydent m. Łodzi Br. Ziemięcki i wiceprezydent dr. Fdm. Wielński.

PRZEDSTAWICIELE RADY MIEJSKIEJ W RADZIE SZKOLNEJ POWIATOWEJ.

Na posiedzeniu w dniu 15 b. m. Rada Miejska desygnowała w charakterze swych przedstawicieli do Rady Szkolnej Powiatowej r. Moskiewiczównę, jako członka i r. Br. Rajnerta, jako zastępcę.

INSPEKCJA WIEZIENIA PRZY ULICY GDAŃSKIEJ.

W dniu 11 grudnia r. b. do więzienia w Łodzi przy ul. Gdańskiej 13 przybył delegat warszawskiej izby kontroli państwa p. Wajgelt i w obecności naczelnika więzienia p. Bargieła dokonał w dniu 12, 13 i 14 grudnia r. b. szczegółowej rewizji poszczególnych wydziałów, jak finansowego, gospodarczego i administracyjnego, przyczem rewizja dała wyniki dobre.

POSIEDZENIE WYDZIAŁU POWIATOWEGO.

Dnia 12 b. m. odbyło się pod przewodnictwem starosty p. Aleksego Rzewskiego posiedzenie Wydziału Powiatowego przy współudziale wszystkich członków. Posiedzenie zostało zwołane w związku z wyborami do Sejmu i Senatu celem dokonania wyboru delegatów do Okręgowej Komisji Wyborczej, do której wybrano pp.: Jana Świerca, burmistrza m. Zgierza i Wacława Gogolewskiego — wójta gminy Kruszków, w charakterze członków oraz na zastępców pp.: Antoniego Rydlewicza i Ignacego Kamińskiego.

Również w tym samym celu zostało zwołane na dzień 14 b. m. posiedzenie Sejmiku Łódzkiego.

BUDOWA DOMU SEJMIKU.

Wydział Powiatowy postanowił zaciągnąć w Banku Gospodarstwa Krajowego długoterminową pożyczkę w sumie zł. 500 tysięcy na budowę domu sejmikowego, jak również wystąpić na najbliższe posiedzenie Sejmiku o zatwierdzenie na ten cel podatku inwestycyjnego na rok bieżący. Uzasadnienie wniosku — podnosi wagę i zwiększa fosfor w mózgu. Witamina B, doprowadzona do organizmu w jarzynach, kiełkujących ziarnach, mleku, drożdżach i t. p., usuwa zaburzenia przewodnictwa nerwowego i wszelkie nerwowe choroby. Witamina C, znajdująca się przeważnie w pomidorach, kapuście i zielonych owocach, również powoduje odporność organizmu na wszelkie zaziębienia, gnieć i inne choroby. Przyczyną, warunkiem powstania i istoty chorób mało są znane. Tak na przykład rozpoznawano podagrę już za czasów rzymskich, ale co stanowi w niej pierwsze ogniwo w szeregu różnych przyczyn — tego do dnia dzisiejszego nie wiemy. Tylko hipotezy nasuwają nam pewne wnioski. W innych warunkach rozwija się witaminologia. Kiedy to stało się stwierdzone, że w organizmie naszym wskutek nieprawidłowego odżywiania się powstają pewne braki w tkankach śluzowych, mniejsza odporność na

WYDATKI NA 13-tą PENSJĘ W MAGISTRACIE M. ŁÓDZI.

Stosownie do wyliczeń wydziału finansowego Magistratu m. Łodzi przyznana pracownikom miejskim gratyfikacja stanowić będzie wydatek 900 tys. zł. Na sumę tę składa się gratyfikacja dla urzędników Magistratu zł. 400 tys., dla pracowników gazowni 168 tys., dla wydziału kanalizacyjnego 225 tys., a pozostałość na gratyfikacje dla robotników sezonowych.

Na najbliższym posiedzeniu prezydium Magistratu zbadany zostanie dokładnie stan kasy miejskiej, najbliższe wpływy i konieczne wydatki, poczem zapadnie decyzja, czy 13-ta pensja wypłacana będzie jednorazowo czy w ratach. (b)

Z dziedziny racjonalnego odżywiania się. Doniosła rola chleba witaminowego dla organizmu

Wyniki ostatnich badań nauki.

Badania francuskich chemików Bartleau i Godsroua (1913 r.) wykazały niedawno zgola niespodziewane wyniki: udało się obu uczonym przez połączenie pary wodnej z ultrafioletowymi promieniami otrzymać kwas mrówczany i formaldehyd. Wzorując się na działaniu tych że promieni na chlorofil (zieloną część liści) i wyrabianie skrobi przez połączenie wody z kwasem węglowym w liściach, uczeni postawili sobie za zadanie sztuczny wyrób krochmalu przez wiązanie kwasu węglowego z parą wodną na podstawie powyższych zdolności wspomnianych promieni i chlorofilu.

Witamina, jak pisaliśmy, jest to pokarm naładowany świetną energią. Ustalono, że czerwone i żółte promienie odgrywają najważniejszą rolę w przyswajaniu dwutlenku węgla przez chlorofil. Chlorofil w liściach przerabia materię nieorganiczną w organiczną pod wpływem słonecznej energii, a łącznie z żelazem działa na zwiększanie w krwi naszej hemoglobiny (czerwonych ciałek). Zaś ponieważ hemoglobina zawiera 96% białka, a zarazem faktem jest, że pokarmy roślinne wytwarzają hemoglobine, więc w nauce obecnie ustalił się pogląd na chlorofil jako na substancję asymilującą się. Ustalono, że rośliny w największym stopniu powodują przemianę materii i bardziej zwiększają siły życiowe, niż inne artykuły spożywcze. Również w tłuszczach roślinnych, dzięki ugosterynie, przy naświetlaniu powstają witaminy. Taki proces odbywa się również w mleku na skutek tychże promieni. Tłuszcze te w mleku skutkują nie tylko przy rachityzmie, ale przeważnie przy prawidłowej funkcji naszych gruczołów, wydzielających soki potrzebne dla organizmu naszego.

Cały szereg doświadczeń prof. Woltera Eddy, dokonanych na podstawie kombinacji z witaminą D powstającej od naświetlania ultrafioletowymi promieniami, doprowadziły do wniosku, że witamina ta, rozpuszczalna w wodzie, ginie przy ogrzewaniu, a zwłaszcza przy wrzeniu. Żyto, groch, szpinak, ziarna bobu oraz zielone cytryny, zawierają witaminy A i C odsuwające starość, (D) powodujące prawidłowy rozwój organizmu. Dla wypieku chleba używano płynów: wody i mleka, które przy temperaturze 100° (stan wrzenia) poczynają tracić witaminy, zaś przy temperaturze około 216° już zupełnie je zatracają. Białko w cieście pod wpływem podobnej temperatury skreca się. Wtedy powstają t. zw. fogominy, które niszczą witaminy. W chlebie pozostaje mało witamin, a przeważnie zanikają witaminy C, D oraz A, wrażliwe na ciepło. Dla tego kapusta naprzykład po gotowaniu przez 20 minut już zatracą około 50% witamin C. Od czasu, kiedy spostrzeżono, że witaminy gromadzą się przeważnie w otoczce ziarna, poczęto dodawać razowej maki i otrąb do chleba. Wtedy zawartość witamin teoretycznie udało się powiększyć, lecz wysoka temperatura nadal działała ujemnie i na te składowe części.

Kliniczne badania nad witaminami dały dodatnie wyniki. Tam co do witaminy A, znajdującej się w tłuszczach naturalnych, w korzeniach, wotrobie i śledzionie, ustalono że takowa skutkuje na wzrost, pobudza apetyt, powiększa hemoglobine (leczy anemie), a doprowadzona do naszego organizmu w roślinach — podnosi wagę i zwiększa fosfor w mózgu. Witamina B, doprowadzona do organizmu w jarzynach, kiełkujących ziarnach, mleku, drożdżach i t. p., usuwa zaburzenia przewodnictwa nerwowego i wszelkie nerwowe choroby. Witamina C, znajdująca się przeważnie w pomidorach, kapuście i zielonych owocach, również powoduje odporność organizmu na wszelkie zaziębienia, gnieć i inne choroby. Przyczyną, warunkiem powstania i istoty chorób mało są znane. Tak na przykład rozpoznawano podagrę już za czasów rzymskich, ale co stanowi w niej pierwsze ogniwo w szeregu różnych przyczyn — tego do dnia dzisiejszego nie wiemy. Tylko hipotezy nasuwają nam pewne wnioski. W innych warunkach rozwija się witaminologia. Kiedy to stało się stwierdzone, że w organizmie naszym wskutek nieprawidłowego odżywiania się powstają pewne braki w tkankach śluzowych, mniejsza odporność na

wszelkie zarazki (wszelkie zaziębienia, zapalenia płuc, skrofuly i nawet zwyczajny katar powstają na tle braku witamin) ogromnego znaczenia nabrało prawidłowe odżywianie matki w okresie ciąży, każdego dziecka a wreszcie i każdego człowieka. Uczeń wzorując się na dawnych czasach, kiedy w t. zw. brązowym wieku człowiek nie posiadał mechanicznych piekarni i parowych walców młynów, a spożywał chleb wypiekany z pełnowartościowego ziarna, zmielonego przez tarcie kamieniem na otwartem powietrzu koło ogniska. Wtedy człowiek żył jednak więcej niż sto lat. Nie mamy prawa bagatelizować swego zdrowia i musimy przyznać, iż im dalej będziemy odstępować od natury, tem więcej będziemy narażali swe zdrowie na szwank.

Dzięki powyższym zabiegom udało się

w liściach po zastosowaniu oleju roślinnego i promieni słonecznych, zachować te same liście i ziarno wraz z chlorofilem zabezpieczyć je od rozkładu. Sposób mowienia procesu palenia się tkanek, pod wpływem raptownego ognia, nie tylko oddalić ale i zastosować do wypieku chleba z części roślin (ziarna) pożyteczniejszych, najbogatszych w witaminy i zabezpieczyć je od niszczenia działaniem ognia w sposób powyższy, nie szkodliwym promienie ciepłe ultrafioletowe dopełniającymi promieniami światła słonecznego i przez doprowadzenie do karmu olejów roślinnych i mleka, stało się pożyteczniejszym dla organizmu, niż czajna woda i mąka. Chleb witaminowy pod mianem witachleb wkrótce ukazać się w Łodzi.

Łódzka straż ogniowa górali

Zdobycie pierwszej nagrody na całą Rzeczpospolitą

Jak już pisaliśmy, Łódzka Ogniowa Straż Ochotnicza otrzymała na zjeździe w Poznaniu najwyższą nagrodę na całą Rzeczpospolitą w postaci sztandaru. Dziś wyjeżdża rano do Warszawy specjalna delegacja po odbiór nagrody w osobach: przewodniczącego drużyny ćwiczebnej, która zdobyła nagrodę, p. inż. T. Brzozowskiego, członka zarządu Ł.S.O.O. p. Steltziga i 4-ch toporników Ł.S.O.O.

Należy z zadowoleniem podkreślić, że

dzielną i sprawną łódzką straż ogniową już nie po raz pierwszy na ogólnych zjazdach Rzeczypospolitej zdobywa pierwszeństwa.

W dniu dzisiejszym o godz. 4-ej 20 po południu powraca z Warszawy delegacja ze zdobytą nagrodą. Na dworcu Fabrycznym powitają ich uroczysto przedstawiciele straży ogniowej oraz sympatycy naszych dzielnych ochotników mienia społecznego.

Zuchwały napad rabunkowy.

Złoczyńcy osadzeni zostali w więzieniu w Łęczycy.

Przed dwoma dniami na szosie pomiędzy wsią Gerdzimek, powiatu kaliskiego a Madzewem, powiatu konińskiego dokonano zuchwałego napadu bandyckiego na mieszkańców wsi Madzew, gminy Tuliszków. Józefa i Marijana braci Wojskowiaków.

O godzinie 9 min. 30 przed południem Wojskowiakowie, będący dostawcami mleka, powracali wozem do domu. Nagle z przydrożnych krzaków wybiegło dwóch osobników, uzbrojonych w kiję. Jeden z nich schwył konia za lejce i zatrzymał wóz, drugi zaś wskoczył na wóz i uderzeniem kiją w głowę ogłuszył Józefa Wojskowiaka, który padł nieprzytomny. Następnie obydwa złoczyńcy załadali od Marijana Wojskowiaka wydane pieniądze. Gdy oświadczył, że ich nie posiada, bandyci przystąpili do rewizji. Okazało się

jednak, że Wojskowiakowie istotnie mieli przy sobie gotówkę. Wówczas odhodne wymierzwszy kiją ciocią, którą Marjanowi Wojskowiakowi, z braci Wojskowiaków, poszukiwaniu ich skierowane we właściwym kierunku. Złoczyńcami okazali się Józef Sobczak i Stefan Piątek, obydwa zamieszkałe w wsi Bogusławice, gminy Tuliszków. Aresztowano ich i odstawiono do więzienia w Łęczycy. (p)

Niezwykły „gość” w Łodzi.

Aresztowanie światowej sławy włamywacza.

Wczoraj liczni przechodnie przed domem Nr. 216 przy ulicy Piotrkowskiej byli świadkami niezwyklej sceny.

Do wytwornie odzianego młodzieńca z monokłem w oku podeszło kilku panów, którzy zatrzymali go, poczem jeden z nich wyrwał mu z ręki skórzana walizkę. Młodzieńiec chciał się rzucić do ucieczki, w tej chwili jednak założono mu na ręce sprężynowe kajdanki. Następnie wszyscy wraz ze skutym elegansem wśledli w taksówkę, którą odjechali w kierunku ulicy Pustej.

Nietrudno się domyśleć, że owi panowie byli to wywiadowcy policji śledczej. Aresztowany zaś został przez nich nieładna przestępca, bo sławny w całej Polsce złodziej - włamywacz mieszkaniowy najniebezpieczniejszy wśród wszystkich złoczyńców tej kategorii 26-letni Wacław Siwa.

Dzieje tego niezwyklego przestępcy przedstawiają się wręcz sensacyjnie. Urodził się w Poznaniu, w którym to mieście zamieszkiwał stale na przedmieściu Garbary przy ulicy Małej 11. Karierę złodziejską rozpoczął bardzo wcześnie, przyczem specjalnością jego stały się włamania do mieszkań. Siwa był w pełnym znaczeniu złodziejem wielkoświatowym. Elegancki, o wykwintnych manierach, ujmującej powierchowości podawał się za arystokrację zagranicznego, co przychodziło mu z tem większą łatwością, iż znał świetnie

kilka języków europejskich. W ten sposób znajdował dostęp do najwytworniejszych i najbogatszych towarzystw, przede wszystkim zaś mieszkających ludzi bogatych, którzy, by rozejrzawszy się w sytuacji, mógł następnie dokonywać włamań.

Siwa wyjeżdżał na gościnne występy do wszystkich większych miast kraju. Dwa razy schwytyany przy robocie, odbywał karę półtora roku i 16 miesięcy więzienia. Stawiony przed sądem i oskarżony w więzieniu poznańskim po trzech uciekach, zmierzający do ucieczki. Od tego czasu poszukiwany był skutecznie przez policję całej Polski. Dopiero wywiadowcom łódzkim przyjdło w udziale aresztowanie niebezpiecznego włamywacza. (p)

Śmierć dezertera Eklera w Piotrkowie.

Wczoraj w szpitalu św. Trójcy w Piotrkowie po nieudanej operacji wyjęcia kuli zmarł Antoni Eklar, kapral 1 pułku artylerji polowej, który postrzelony został przez wachmistrza żandarmerji Franciszka Jastrzębskiego w chwili aresztowania go za nieposiadanie dokumentu podróży. W stanie zdrowia wachmistrza Jastrzębskiego, który również został ranny przez Eklara w czasie wzajemnej wymiany strzałów, nastąpiła znaczna poprawa. (p)

Co dziś usłyszymy z głośnicy radjo-aparatu? Program warszawskiej stacji nadawczej.

Sobota, 17-go grudnia.

Warszawa, 1111 m. — 11.40 Komunikaty P. A. T.; 12.00 Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny oraz nadprogram; 12.20 Koncert z płyt gramofonowych „Actuelle” wytwórni S-ki Alca. „A. Klimkiewicz”; 14.40 Komunikaty P. A. T.; 16.00 Odczyt p. t. „Szkoła wychowania organicznego w Ameryce”, wygłosi dr. Ignacy Mysłicki; 16.25 Nad program, komunikaty; 16.40 Odczyt p. t. „Działalność samorządu w zakresie aprowizacji” wygłosi dr. Leon Bigeleisen; 17.05 Komunikat P. A. T.; 17.20 Odczyt p. t. „Walka ze zbytkiem i rozrzutnością pań rzymskich” wygłosi dr. Gustaw Przychocki; 17.45 Program dla młodzieży. P. Wanda Prażmowska wygłosi pogadankę p. t. „Stołownice za ka okna”; 18.15 Koncert popołudniowy. Śpiewy oraz recytacje chóralne i solowe w wykonaniu dzieci szkoły powszechnej przy ul. Bema; 18.55 Komunikat P.A.T.; 19.35 „Radjokronika” wygł. dr. M. Stępowski; 20.30 Koncert. Muzyka lekka, 22.05 Komunikat P.A.T.; 22.20 Komunikaty policyjne, sportowy oraz nad program; 22.30 Transmisja muzyki tanecznej; 23.30 Komunikaty P. A. T.

Postulaty inwalidów wojennych w sprawie rozklejania afiszów.

Okręgowe Koło Zw. Inwalidów Wojennych zwróciło się do Magistratu m. Łodzi z memorjałem, domagając się wprowadzenia pewnych zmian i uzupełnień do istniejącej pomiędzy Magistratem a Zw. Inwalidów umowy w sprawie rozklejania afiszów na terenie miasta.

Powołując się na pokazywaną przez artykuły technicznych i robotników inwalidów żądają przede wszystkim zmiany istniejącego cennika, obowiązującego już od 1 stycznia 1924 roku, od czego Związek uzależnia dalszą budowę szaf i słupów ogłoszeniowych. W celu uregulowania cennika Związek inwalidów proponuje w swym memorjale zmianę podziału afiszów z 5 klas do 10 (od 500 do 15.000 cm. kw.) oraz ustalenie w zależności od klasy cen na rozklejanie afiszów, w wysokości następującej za każde 50 sztuk za dzień pierwszy od 1 zł. do 25 zł. i za każdy dzień następny od 0,40 zł. do 15 zł.

W dalszym ciągu memorjału Związek Inwalidów Wojennych prosi Magistrat o określenie terytorjalnych granic, poza którymi afisze, kartki i ulotki w czasie wyborów (do ciał ustawodawczych, do samorządu, do Kasy Chorych) rozklejać mogą funkcjonariusze komitetów wyborczych bez wnoszenia za to specjalnej opłaty Zw. Inwalidów. Związek proponuje w tym celu następujące granice: od północy: Aleksandrowska, Bałucki Rynek, Dworska, Franciszkańska do Brzezińskiej; od wschodu: Franciszkańska do Brzezińskiej; od południa: Pomorska do Nowo-Targowej, Nowo-Targowa do Narutowicza, Narutowicza do Pl. Dąbrowskiego do Tramwajowej, Tramwajowa, Wysoka do Nawrota, Nawrot do Zagajnikowej, Zagajnikowa do Rokicińskiej, Rokicińska do Przedzalannej, Przedzalanina do Fabrycznej, Fabryczna do Kilińskiego, Kilińskiego do Dąbrowskiej; od północy: Dąbrowska do Rzgowskiej, Rzgowska do Leonarda, Szosa Pabjanicka do Radwańskiej, Radwańska do Żeromskiego, Żeromskiego do Kopernika, Kopernika do Łakowej, Łakowa do Andrzeja i Leszno, Leszno do Konstancynowskiej, Konstancynowska do św. Jerzego, św. Jerzego do Cmentarnej i Ogrodowej, Ogrodowa do Stodolnej, Stodolna do Drewnowskiej, Drewnowska do Piwnej, Piwna do Aleksandrowskiej.

Postulaty inwalidów wojennych będą rozpatrzone w najbliższym czasie przez delegację Wydziału Przedsiębiorstw Miejskich.

Z MIEJSKIEJ GALERJI SZTUKI.

Dziś, w sobotę, o godz. 7-ej ostatnia gwiazdkowa licytacja dzieł sztuki, nadeślanych przez warszawskich i łódzkich artystów w pokażnej ilości. Po za tem bogato reprezentowany jest dział ceramiki i kobierców wschodnich.

W poniedziałek, dnia 19 b. m., odbędzie się doroczne rozłozowanie dzieł sztuki wśród posiadaczy rocznych kart wejściowych.

Do rozłozowania zakupiono prace W. Skoczylasa Fr. Siedleckiego, A. Dobrowolskiego i innych. Sale wystawowe codziennie są należycie ogrzewane.

Zamiast tranu JECOROL

Nr. reg. M. Z. P. 214
Magistra Bukowskiego
Ostatnio odznaczony GRAND-PRIX i MEDALEM ZŁOTYM
w Paryżu 1927.

Spisy poborowych.

Biuro wojskowo - policyjne Magistratu m. Łodzi podaje do wiadomości, że w sobotę, dnia 17 b. m., powinni stawić się do spisu poborowych wszyscy mężczyźni urodzeni w roku 1907, a zamieszkałi stałe lub czasowo w Łodzi w obrębie XIV komisariatu policji państwowej, o nazwiskach na litery od A do L, zaś w poniedziałek, dnia 19 b. m. zamieszkałi w obrębie tegoż komisariatu pol. państw., o nazwiskach na litery od M do Z.

Spis odbywa się w lokalu Biura Wojskowo-Policyjnego przy ul. Traugutta 10 w godz. od 8-ej do 15-ej.

Osoby, uchylające się od obowiązku osobistego zgłoszenia się do spisów oraz osoby, zgłaszające się z przyczyn nieusprawiedliwionych po terminie, ulegną w drodze administracyjnej karze grzywny do 500 zł. lub aresztu do 6 tygodni, albo obu tym karom łącznie.

Z sekcji do walki z jaglicą.

Według danych cywilnych posiadanych przez Wydział Zdrowotności Publicznej Magistratu m. Łodzi, działalność sekcji do walki z jaglicą (Żeromskiego 23) w ciągu listopada r. b. przedstawiała się następująco:

Zgłosiło się do zbadania 746 osób, w tem 473 chrześcijan i 273 żydów. Z powyższej liczby osób zaopiniowano jako chorych na jaglicę 134 osób (90 chrześcijan i 44 żydów). Chorych tych skierowano na leczenie do: Kasy Chorych — 63 osób, Ambulatorjum Jaglicznego — 40, szkoły jaglicznej — 22 i Miejskiego Ambulatorjum I-go — 9 osób.

Świeżych zachorowań zarejestrowano 24 (12 chrz. i 12 żydów). Z tego skierowano na leczenie do Kasy Chorych — 10, Ambulatorjum Jaglicznego — 9, Szkoły Jaglicznej — 2 i I-go Ambulatorjum — 3 osoby.

W porównaniu z październikiem — w ciągu listopada r. b. liczba zgłoszeń sekcji do walki z jaglicą zmniejszyła się o 202 osoby.

MORATORJUM WEKSLOWE KOŃCZY SIĘ.

W dniu 31 grudnia b. r. kończy się moratorium dla zobowiązań wekslowych przedwojennych.

Przewalutowanie odbywać się będzie według stawek 13 — 14 proc.

O ile moratorium nie zostanie przedłużone, kupcy i przemysłowcy łódzcy staną wobec wielkich trudności, które mogą zachwiać niejednym przedsiębiorstwem. (b)

ULGI KOLEJOWE DLA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ.

Dotychczas obowiązywały ulgi na kolejach dla uczniów szkół średnich i studentów wyższych zakładów naukowych. — Ulgi te dotyczyły tylko biletów klasy 3-ej. W najbliższym czasie ulgi kolejowe obowiązywać będą młodzież uczącą się przy przejazdach II klasą. (p)

Z TOWARZYSTWA KULTURY KATO-LICKIEJ.

Sekcja odczytowa organizuje dnia 20 b. m. (wtorek) w sali Związku Młodzieży przy ulicy Gdańskiej 111 odczyt na temat „Naczelna Izba Gospodarcza”. Prelegent ks. dr. Roszkowski, prof. Sem. Duchownego w Łodzi, omówi: poglądy ekonomiczno-socjalne, dotyczące zagadnienia, organizację izb na Zachodzie Europy oraz postulaty w Polsce.

SKON LEKARZA POWIATOWEGO W RADOMSKU.

Urząd Wojewódzki otrzymał wczoraj telefoniczne zawiadomienie, iż w Radomsku zmarł na udar serca lekarz powiatowy dr. Eysmont.

Na miejsce zmarłego lekarza powiatowego Urząd Wojewódzki wyznaczy w najbliższych dniach nowego lekarza. (b)

DODATKOWE ZEBRANIA KONTROLNE.

Dziś trzeci dzień dodatkowych zebrań kontrolnych dla szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia (kat. A, C i I) dla roczników 1901, 1899 i 1897 oraz tych roczników od 1890 do 1893 włącznie, którzy w latach 1925 i 1926 byli zobowiązani do zebrań kontrolnych, lecz z jakichkolwiek powodów obowiązku tego nie spełnili.

Zebrań odbywać się będą dziś, w poniedziałek i wtorek o godz. 9 rano. W lokalu PKU. Łódź-miasto 1 winni stawić się zamieszkałi w dniu 1 sierpnia w obrębie komisariatów 2, 3, 5, 8, 9 i 11, a w lokalu PKU. Łódź-miasto 2 zamieszkałi w obrębie komisariatów 1, 4, 6, 8, 10, 12, 13 i 14.

NOCNE DYŻURY APTEK.

Dziś dyżurują apteki: M. Epsztajna (Piotrkowska 225) M. Bar-toszewskiego (Piotrkowska 95), M. Rozenbluma (Cegielniana 12), Górczyna (ul. Wschodnia 54), J. Koprowskiego (Nowomiejńska 15). (p)

Nieszczęśliwy wypadek na stacji Karolew.

Wczoraj na stacji kolejowej w Karolewie miał miejsce straszny wypadek. Jeden z robotników zatrudniony przy ładowaniu wagonów towarowych, 17-letni Stanisław Jackowski, zamieszkały przy Szosie Zgierskiej 10 wskutek nieuwagi dostał się pomiędzy wagon a rampę składu i przyśmięty uległ zgnieceniu klatki piersiowej. Do nieszczęśliwego zawezwano pogotowie ratunkowe, którego lekarz przewiózł go w stanie ciężkim do szpitala małż. Poznańskich. (p)

Samobójstwo posterunkowego policji państwowej.

Od dłuższego czasu w X komisariacie p. p. w Łodzi pełnił funkcje posterunkowego 45-letni Franciszek Harasimowicz, zamieszkały przy ulicy Rzgowskiej 17.

Harasimowicz otrzymał urlop zdrowotny i wyjechał na wieś w Lubelskie. Wczoraj nadeszła do Łodzi wiadomość, że Harasimowicz na stacji kolejowej w Dęblinie w lokalu posterunku policji w celu samobójczym strzelił sobie w skroń z rewolweru, ponosząc śmierć na miejscu. Przyczyna rozpaczliwego czynu nie została ustalona. Harasimowicz oświadczył żonę i troje dzieci. (p)

Reumatyzmu nie należy zaniedbywać; domowa kuracja naturalnym szlaczem piszczakiem „Pi-Qa” pomaga szybko i pewnie. We wszystkich aptekach i drogeriach. Skład główny: Biuro Piszczaków dla Polski, Cieszyń.

RUCH WYDAWNICZY.

„DZIECKO I MATKA”. Numer 23 dwutygodnika „Dziecko i Matka” (Warszawa, Krak. Przedm. 99), przynosi bardzo cenny materiał pedagogiczny dla rodziców i wychowawców. Na wstępie mamy aktualną pogadankę o św. Mikołaju t. p. „Od baśni do prawdy” M. Czeskiej-Maczyńskiej. W artykule „Dom rodzinny a nowa ojczyzna” G. Kozakowska analizuje powstawanie mowy u dziecka. Artykuł — „Nie kupujcie dzieciom zabawek” uczy jak rozwijać pomysłowość i samodzielność u dzieci. Dział medyczny zawiera cenne szkice: „Skrofuly” M. Grzywo-Dąbrowskiej i „Zażebienie” J. Truszkowskiego. Dział praktyczny przynosi menu dziecięce, odpowiedzi redakcji, przegląd wydawnictw gwiazdkowych oraz prześliczny wiersz M. Czerkowskiej uzupełniający numer.

KOMUNIKATY.

Z Syndykatu Dziennikarzy. Syndykat Dziennikarzy zawiadamia, że sekretarz zarządu kol. M. Jagoszewski w sprawach Syndykatu urzęduje w redakcji „Republiki” (Piotrkowska 49) w środy od godz. 1 — 2-ej po południu.

TATR POPULARNY.

„CHŁOPI”

Dramat w 4-ach aktach z powieści Wł. Rey-monta w realizacji J. Zawiejskiego.

Wystawienie „Chłopów” Reymonta jest dużą zasługą dyrekcji Teatru, która widocznie nie zapomina o swoim najgłówniejszym zadaniu. Reymont jest pisarzem, którego dzisiaj zna cały świat — słuszną jest zatem rzeczą, aby jego wielkie słowo oddziaływało na jak najszerszy ogół polski, ten zwłaszcza, który nie jest w możności z tych czy innych względów czytać dzieła genialnego pisarza. Z tego też powodu dobrze jest jeżeli tego rodzaju utwory popularyzować choćby ze sceny, choć z drugiej strony najlepsza nawet przeróbka sceniczna pozostanie zawsze kopją, która nigdy nie dorówna oryginałowi. — I dlatego trzeba mieć — moim zdaniem — dużo odwagi i dużo pewności siebie, aby zabrać się do przerabiania wielkiego dzieła.

P. Zawiejski odwagę posiada, ale zamierzenie było zbyt wielkie, aby można było w zupełności mu podołać. Powiedziemy jednak bezstronnie, że wyszedł p. Zawiejski obronną ręką; stworzył artystyczną całość, która pod względem treści odpowiada treści poematu Borynowego. Ale też tylko tyle. Bo cały czar poezji, zawarty w Reymontowym arcydziele musiał zniknąć. Tego żadna przeróbka nie da. Pełno jest w „Chłopach” subtelności, które musiały zostać pominięte. Nie zastąpią ich „słowa poety” — wkrecone do dramatu, a będącymi niejako wyrównaniem braków z których p. Zawiejski zdawał sobie widocznie sprawę. Tak, czy inaczej, przeróbka „Chłopów” choć nie dorównuje oryginałowi, spełnia jednak swe zadanie — uprzyściplnia dzieło Reymonta szerokim warsztwom i zachęca do poznania oryginału.

Teatr przystąpił do wystawienia „Chłopów” poważnie i włożył w nie dużo pracy, to też przedstawienie zrobiło wrażenie. Zewnętrzna wystawa — bardzo staranna. Dekoracje p. Makojolka utrzymane na poziomie. Na podkreślenie również zasługuje reżyseria p. Mieczysławskiego.

Opracowanie przez reżysera drobnych szczegółów nawet sprawiło, że całość wypadła zupełnie udanie. Poszczególne artyści starannie wywiązali się ze swego zadania. P. Szafranski był dobrym Boryną; wykazał też artysta ten duże zrozumienie duszy chłopca. Niektóre momenty zagrane były silnie (scena śmierci). Dużo życia i prawdy było w grze p. Madalińskiego. — W jego Antku znać było łamanie się z sobą, walczenie z nieszczęsną miłością — słowem Antek p. Madalińskiego był postacią tragiczną i silną. Epizodyczną rolę miał dyr. Pilariski, ale stworzył pyszny typ starrego chłopca (Bylica). Należy żałować, że p. Pilariski tak rzadko przemawia ze sceny do widzów, która jest zawsze z pełnym uznaniem dla jego dużego talentu. Silnym był również p. Bolko w roli kowala.

Z ról kobiecych na pierwszy plan wysunęła się p. Bronowska, jako Hanka. — Właśnie ona w postaci przez siebie odtworzonej tyle prawdy, tyle głębokiego liryzmu, że gra swą wzruszała i budziła serdeczne współczucie. P. Wernikówna przedewszystkiem ładnie wyglądała w roli Jagny. — Gra jej była utrzymana na poziomie, mimo że rola niezupełnie leży w sferze talentu tej cenionej artystki. Z pośród artystów, mających rolę epizodyczną wyróżniali się p. Biskupska (Joskonia Dominikowa), Brzozowska (Jagustynka), Sobotkowska (Witka), Bielecki (wielce prawdziwy Roch) i „trzy gwiazdki” (Jan).

Staranna wystawa, dobra gra zespołu sprawia, że „Chłopi” ścigać będą długo żadną wrażeń publiczność do teatru przy ulicy Ogrodowej.

K. Oż.

DLA SMAKOSZÓW
MARSALA
FLORIO
NAJLEPSZE WINO
DESEROWE WŁOSKIE
Generale Przedstawicielstwo
Theodor Etti & W. Bergel
Kraków, Długa 52. Wiedeń, Hohe Warte 46.

Teatr, muzyka i sztuka.**TEATR MIEJSKI.**

„Wyzwolenie” grane będzie dziś o godzinie 4 po południu dla młodzieży szkolnej z występem Józefa Osterwy w gigantycznej roli Konrada. Ceny do 2 zł. 50 gr.

Józef Osterwa wystąpi w „Wyzwoleniu” po raz ostatni w niedzielę, o godzinie 8.30 wieczorem. „Peer Gynt”, arcydzieło Henryka Ibsena z muzyką Griega grane będzie dziś wieczorem o godz. 8.30. Role tytułową kreuje Jerzy Woskowski.

„Kredowe koło” dane będzie w niedzielę o g. 4 po południu po cenach popularnych.

„KAWIARENKA”.

W próbach pod kierunkiem reżyserskim Konstantego Tatarakiewicza „Kawiarenka” komedia Tadeusza Bernarda. Sztuka ta jest jedną z najlepszych krotechwil francuskich jakie były napisane za ostatnich lat dwadzieścia i dotychczas od chwili wystawienia nie schodzi z repertuaru wszystkich teatrów świata. Niefrasobliwy humor i słoneczny nastrój tej przemijającej komedii zdecydował o jej wy-

borze na repertuar świąteczny. Popisową rolę kłanera z „Kawiarenki” gra Kazimierz Szubert.

TEATR KAMERALNY

Dziś i jutro o godz. 9 wieczorem ucieśna krotechwila Zygmunta Kaweckiego „Fura słomy” z Morską, Relewicz-Ziembińska, Krotkem, Zniczem i in. w rolach głównych.

OSTATNIE WYSTĘPY K. ADWENTOWICZA.

Znakomity tragik Karol Adwentowicz wystąpi na scenie Teatru Kameralnego dziś w sobotę i jutro w niedzielę o godz. 5 po południu w popisowej swej roli Pozdnyusza w „Kreutzerowskiej Sonacie”. Ceny na obydwie te przedstawienia w cenie od 1 zł. do 6-ciu.

TEATR POPULARNY.

Dziś o godz. 8.20 wieczorem po raz 10-ty dramat ludowy „Chłopi” Wł. Reymonta.

W niedzielę dwa przedstawienia o godz. 4.20 po poł. i 8.20 wieczorem punktualnie. Kasa sprzedaje bilety na wszystkie przedstawienia od 11 rano do 9 wieczorem bez przerwy.

TEATR W SALI GEYERA.

Dziś w sobotę i jutro w niedzielę po południu i wieczorem ostatnie trzy przedstawienia świetnej operetki „Gri-Gri” z udziałem znakomitej pary baletowej Desider and Ica. Bilety do nabycia w kasie teatru, Piotrkowska 295.

PORANEK W TEATRZE MIEJSKIM.

W dniu 18 b. m. o godz. 11 rano szkoła powszechna Nr. 31 urządza w Teatrze Miejskim poranek, program którego wykonany zostanie przez dzieci szkolne. Dochód przeznacza się na zakup lampy kwarcowej dla szkoły.

TEATR LIT.-ARTYSTYCZNY „GONG”.

Dziś w dalszym ciągu ciesząc się rekordowym powodzeniem szlagierowa rewia p. t. „Szkoła po-całunków”. Największym powodzeniem cieszą się „Wilk morski” i „Dubla do rogu” w wykonaniu pp. Sielańskiego i Skoniecznego. Rewia zapelnia widownię do ostatniego miejsca.

Dziś i jutro po trzy przedstawienia.

WTORKOWY KONCERT MISTRZOWSKI CASADESUSA.

Czar olśniewającej kolorystyki i bajeczna linia pianistyczna — oto odbicie artystyczne oblicza Roberta Casadesusa, wielkiego pianisty, którego gra promieniuje blaskiem genialnego talentu.

Robert Casadesus zmierza prostą drogą ku najwyższemu szczeblowi w hierarchii współczesnych pianistów.

Publiczność tłumnie zapelniającą salę Filharmonii z zapartym oddechem słuchała wielkiego mistrza, bojąc się uronić najdrobniejszego szczegółu jego gry.

Z radością — jak wielkiego święta w życiu miłym — zyczymy Łodzi oczekujemy wtorkowego koncertu Casadesusa.

Oto głosy prasy łódzkiej o koncercie tego fenomenalnego artysty, którego drugi a zarazem po zęgalny koncert mistrzowski odbędzie się w nadchodzący wtorek, dnia 20 b. m. o godz. 8.30 wieczorem.

KURJER SPORTOWY.**Dzieje walki pucharowej.**

Na marginesie niedoszłej gry.

Rozgrywki o puchar nie wzbudziły tyle zainteresowania, ile decydujące spotkanie między Ł. K. S. i Turystami o ten puchar, które powinno było się odbyć. Spotkanie to nie doszło do skutku z wiadomych już wszystkim przyczyn, jednak przez długi czas krążyły na ten temat wersje przeróżne i chęć jak najszybszego ujednolnienia walki tytanicznej.

Dla przypomnienia sobie tych chwil i uświadomienia jakie wiadomości poprzedzały ten mecz, podajemy skróconie wiadomości i wzmianek z całego tygodnia.

Poniedziałek. Wczoraj rozstrzygnięto się po porażce ŁTSG i Widzew, iż decydujące spotkanie o puchar odbędzie się między Turystami i ŁKS.

Wtorek. Decydujące mecze o puchar między dwoma finalistami odbędzie się w najbliższą niedzielę. Skład drużyn oraz boisko nie jest jeszcze wiadomym, w każdym razie przygotowania są gorączkowe do tej „historycznej” przeprawy.

Środa. Na wczorajszym posiedzeniu Ligi ustalono miejsce rozgrywek pucharowej na boisku DOK IV, przyczem funkcję gospodarza spełniać będzie ŁKS. Według otrzymanych wiadomości obydwie zespoły pilnie przygotowują się do niedzielnej rozgrywki. Prócz treningów odbywa się odczyty i pogadanki klubowe na temat zalet i wad przeciwników.

Czwartek. Z wiarogodnego źródła do wiadomości się, iż w drużynie Turystów wystąpi Kahan, przyjeżdżając specjalnie z Krakowa oraz Balczewski, któremu wstrzymano zawieszenie i wykreślenie z klubu. Podobno natychmiast po meczu Balczewski zostanie wykreślony. W drużynie ŁKS wystąpi Hanke i Alaszewski oraz Fiszler w bramce, który był już wczoraj na boisku i miał zamiar trenować.

Piątek. Zainteresowanie meczem niedzielnym wzrasta niepomniernie, tak, że na miejsce czynione są zakłady, dochodzące do kilku tysięcy złotych. Obydwaj przeciwnicy wystawiają po 16 graczy, tak że po przerwie nastąpią w składach drużyn liczne zmiany. Skład Turystów przedstawiać się będzie następująco: Las i Michalski, Marczewski, Karasiak, Kubik Al., Sztencel (!), Wieliszek, Hinc, Kahan, Kubik Stof., Balczewski, Walter, Bersz, Se- gal (!), Błaszczyński, Michalski, i Durka (!).

ŁKS: Fiszler i Miła, Cyll, Gałeczki, Trzmiel Jasiński, Gosławski, Hanke (!), Śledź, Cichecki, Aldek, Radomski, Lange, Alaszewski (!), Sowiak i Stollenwerk.

Turyści założyli protest do Ligi, ponieważ nie zostali wyznaczeni na gospodarzy.

Sobota. Zainteresowanie meczem niedzielnym wzrasta do tego stopnia, iż na przedsprzedaży zabrakło biletów, wobec czego DOK po porozumieniu się z organizatorami przystąpiło do powiększenia trybun tak, że praca gorączkowa wzięła już bez przerwy.

Do zawodów tych uproszono na sędziego p. Ziemiańskiego, ogólnie lubianego w Łodzi, tak, że Turyści nawet zastrzegali się, że o ile sędzia ten nie przyjedzie, gotowi będą rozegrać tylko zawody towarzyskie za piśmienną zgodą strony przeciwnej.

Wszystkie pisma ogłosiły już konkurs na wynik z bardzo cennymi nagrodami; największa nagroda 2 kg. maki i bilet wejścia na mecz Polska — Urugwaj.

Niedziela. Zatem dziś odbędzie się decydująca walka między odwiecznymi rywalami. Kto zwycięży? Pytanie to słyszy się na każdym kroku w rozmowie czy to fabrykanta, oficera, niewiasty, ucznia, konduktora, szofera itd.

Za jednorocznym mistrzem Łodzi przemawia dobór graczy, za wiecznym eks-mistrzem — honor Łodzi i wieloletnie mistrzostwo.

Dzisiejszy szlagier sezonu dostarczy wiele emocji nie tylko fanatykom sportowym, gdyż tu rozchodzi się o tytuł „naczelnego” mistrza. Jak się dowiadujemy protest Turystów o nadanie im funkcji gospodarza nie został uwzględniony.

Poniedziałek. A więc, jak było do przewidzenia, mecz był widowiskiem walki brutalnej i wybryków poszczególnych jednostek, tak że sędzia zmuszony był przerwać zawody. Trzeba przyznać, że pociągnięcia były piękne i utrzymywały widzów w napięciu. Gdy sędzia zaczął wydawać krzywdzące orzeczenia, gracze i publiczność nie mogli przetrzymać się obojętnie praktykom sędziego, tak, że w pewnym momencie, gdy kilku graczy za bardzo zbliżyło się do siebie, publiczność wtargnęła na boisko i zmusiła sędziego do przerwania gry. Publiczności

na mecz wczorajszy zebrało się w niespotykanej dotychczas ilości, przyczem bardzo licznie zgromadziła się policja — (oczywiście na darmo). Przed placem DOK stały zamówione dwie karetki pogotowia ratunkowego.

Kiedy nastąpi dokończenie tego meczu — niewiadomo, ponieważ obydwie strony mają w tej sprawie wypowiedzieć się publicznie.

S.K.

Dział urzędowy Ł. L. O. P. N. Komunikat Zarządu Nr. 29 z dnia 17 grudnia 1927 r.

1) Wzywa się kluby do zapłacenia niżej wyszczególnionych zaległych opłat na rzecz Ł.L.O.P.N. w terminie do dnia 3 stycznia 1928 r. pod groźbą zawieszenia i niedopuszczenia do walnego zgrom. Ł.L.O. P. N.:

Ł.T.S.G. zł. 15, Siła zł. 20, Hakoah zł. 15, Sokół (Zgierz) zł. 15, P.T.C. zł. 25, Kl. Turystów zł. 15, Orkan zł. 5, Makkabi (Zgierz) zł. 5, „Burza” zł. 5, S.S.K.M. zł. 2.50, Szturm zł. 60.08, Pogoń zł. 7, R.T.S. G. zł. 55.13, Rapid zł. 68.88, Sokół (Pabjanice) zł. 7.50, Hasmonea zł. 17.30, Pol. K. S. zł. 5, Sokół (Zd. Wola) zł. 9.50, Gwiaźda zł. 24.50, Jedność (Pab.) zł. 5, Samson zł. 38.83, Odrodzenie 97.90 i Konst. K. S. zł. 7.50.

2) Wzywa się następujące kluby do rozliczenia się zawodów do dnia 3 stycznia 1928 r. pod groźbą zawieszenia: Ł.T. S.G., Hakoah, Sokół (Zgierz), P.T.C., Kl. Turystów, Siła, Makkabi (Zgierz), P.K.S. „Burza”, R.T.S.G., Rapid, Sokół (Pabjanice), Sokół (Zd. Wola), Gwiaźda, Jedność (Pabjanice), Samson, Odrodzenie i Konst. K. S.

3) Przyznaje się T.G. „Sokół (Zgierz)

zł. 32.50, jako zwrot kosztów podróży na zawody w dniu 28/VIII r. b.

4) Przyznaje się K.S. „Jedność” (Pabjanice) zł. 41.60, jako zwrot kosztów podróży do Zgierza na zawody z K.S. „Gwiaźda” w dn. 19/VI.

5) Wobec nieprzedstawienia przez „Hakoah” rachunków za leczenie graczy, wymienionych listem z dn. 1/IX r. b. L. 539/27, kosztów w sumie zł. 186 nie przyznaje się.

6) Za niezastosowanie się do kom. zarz. Nr. 22 pkt. 2 zawieszają się Z.S.G.S. „Hakoah”.

7) W myśl komun. zarządu Nr. 26 pkt. 16, wzywa się K. Turystów do zapłacenia zł. 96.68.

8) Wzywa się niżej wyszczególnione kluby do zapłacenia skarbnikowi Ł.L.O.P.N. zalegających opłat za taksy sędziowskie: Ł.K.S. zł. 95, K. Turystów zł. 28, Ł. T.S.G. zł. 27, G.M.S. zł. 45, Szturm zł. 27, Rapid zł. 22.50, Policjiny K.S. zł. 4.50, Orkan zł. 9, Rudzkie T.S.G. zł. 27, Hakoah zł. 103.50, Pogoń zł. 31.50, Samson zł. 7.50, Hasmonea zł. 18, Odrodzenie zł. 13.50, Siła zł. 36, S.S.K.M. zł. 4.50, P.K.S. „Burza” zawody z dn. 10.4, 15.5, 29.5, 7.8, 21.8, 28.8, 4.9, 15.10, 29.10 r. b., razem zł. 45.50; Sokół (Zgierz) zawody z dn. 14.8, i 18.9 razem zł. 22.50, P.T.C. zawody z dn. 24.7, 7.8, 14.8 razem zł. 36; Konst. K.S. zawody z dn. 29.5, 19.6, 15.8 razem zł. 12, Jedność (Pabjanice) zawody z dn. 12.6, 24.7 razem zł. 9; Sokół (Pabjanice) zawody z dn. 8.5, 15.5 i 4.9 razem zł. 13.50, Makkabi (Zgierz) zawody z dn. 15.5, 6.6 i 4.9 razem zł. 13.50.

9) Podaje się klubom do wiadomości, iż skarbnik Ł.L.O.P.N. przyjmuje we wtorki, czwartki i piątki (za wyjątkiem świąt) od godz. 19 do 21.30, Kilińskiego 151, II p. front m. 8.

Zarząd Ł. L. O. P. N.

Przed olimpiadą w St. Moritz.

Nowa skocznia narciarska, przygotowana na zawody olimpijskie w 1928 r.



Niemiecka drużyna hokejowa, która będzie reprezentować barwy Niemiec w St. Moritz.

EXPRESS HANDLOWY

„Kurjer Łódzki“.

Sobota, 17 grudnia 1927 r.

„Kurjer Łódzki“.

Ku likwidacji klęski mieszkaniowej w Polsce. Projekt Ministerstwa Robót Publicznych.

KOSZTY BUDOWY.

ex) Według ostatnich danych statystycznych dla całkowitego zlikwidowania głodu mieszkaniowego w okresie najbliższych 10 lat, należałoby np. w Warszawie wybudować około 400.000 izb, w Łodzi około 250.000 izb. Osiągnięte dotychczas wyniki są bardzo znikome: w Warszawie wybudowano w 1923 r. — 651 izb, w 1924 r. — 1.483, w r. 1925 — 1.946, w pierwszym półroczu 1926 r. — 793 izby mieszkalne. Ogółem w sześciu większych miastach, liczących powyżej 100.000 mieszkańców, w tym samym okresie czasu wybudowano 10.244 izby mieszkalne. Cyfry powyższe wskazują, że w akcji przeciwdziałania klęsce mieszkaniowej nie osiągnięto narażenie prawie żadnych wyników, a wybudowana dotychczas ilość izb mieszkalnych nie jest w stanie pokryć nawet znikomej części zapotrzebowania, wynikłego wskutek naturalnego przyrostu ludności. Zarządzenia dotychczasowe, wydane w celu zapobieżenia ciężkim skutkom ostrego głodu mieszkaniowego, miały przede wszystkim charakter zapobiegawczy (ustawa o ochronie lokatorów), udzielenie zaś pożyczek, dotacje ze Skarbu Państwa i inne zarządzenia pozytywne, jak np. ustawa o rozbudowie miast, stwo- rzyły zaledwie ramy organizacji ruchu budowlanego nie wskazując jednak odpowiednio wydajnych źródeł finansowych dla sprostania olbrzymim potrzebom.

Ministerstwo Robót Publicznych, po szczególnej i wszechstronnej zbada- niu sposobów i metod, przy których pomocy jako tako uporano się z kwestią mieszkaniową w krajach, które znalazły się w podobnym położeniu jak Polska, w pierwszym rzędzie w Austrii i w Niem- czech, opracowało bardzo doniosły pro- jekt wzmocnienia akcji budowlanej w celu poprawy stosunków mieszkaniowych w miastach. Jest to projekt w wielkim stylu i po wprowadzeniu go w życie mo- cą ustawy, będzie można rozstrzygnąć pomyślnie kwestię mieszkaniową nie tyl- ko dorywczo, dla ciężkiej chwili bieżą- cej, lecz także na dalszą przyszłość.

Projektodawca wychodzi z założenia, że zaspokojenie głodu mieszkaniowego nie może być pozostawione li tylko pry- watnej przedsiębiorczości, opartej na prywatnym kapitale i na zasadach pro- dukcji przedwojennej, gdyż w obecnych warunkach produkcja budowlana nie wy- trzymuje kalkulacji dochodowej, zwa- szcza jeśli chodzi o mieszkania małe. Zaspokojenie szerokiej, niezasobnych warstw ludności w mieszkania, jest ob- wiązkiem społecznym, który winien być wykonywany przede wszystkim przez gminy, przy pomocy i pod kierunkiem władz państwowych. Niemniej i przy po- wierzeniu akcji budowlano-mieszkano- wej gminom, należy baczyć na zachowa- nie rentowności nowych domów, co mo- żnaby uzyskać przez podniesienie, czyli zwaloryzowanie komornego do rzeczy- wistej wysokości przedwojennej. Znie- sienie jednak gospodarki przymusowej, przede wszystkim ochrony lokatorów i ustawowego komornego, czego domaga- ją się niektóre warstwy gospodarcze, jest w chwili obecnej najmniej wskazane. Wytworzyłoby ono groźny ferment spo- łeczny, pociągając za sobą waloryzację i podniesienie zarobków, co w następstwie zagroziłoby budżetowi państwa i za- chwiałoby całe życie gospodarcze kraju.

Należy więc ująć sprawę z innej stro- ny i dążyć do jej rozwiązania przez:

1) obniżenie kosztów budowy, i 2) uru-

chomienie długoterminowego kredytu, znacznie większego od tego, którym obe- cnie rozporządzamy i zarazem tańszego.

Obniżenie kosztów budowy, napozór nierealne, da się przeprowadzić przez ob- niżenie ceny gruntu pod budowę, przez normalizację budowy i budowę domów według jednego schematu, wreszcie przez zastosowanie ulgowych taryf prze- wozowych dla materiałów budowlanych (cegła, cement, wapno, drzewo budulo- we i t. d.), jak również przez unormowa- nie cen i podaży tych artykułów. Obni- żenie ceny gruntu da się łatwo przepro- wadzić. Obecnie w Warszawie Skarb Państwa odstępuje grunta pod budowę po cenie 20 — 30 proc. szacunku przed- wojennego, a więc do 80 proc. taniej. Rozporządzenie Prezydenta Rzeczy- pospolitej o rozbudowie miast, pozwala do- starczanie taniego gruntu państwowego rozszerzyć na całe państwo. Można by wydzielić pod budowę po tej samej cenie także grunty gminne, samorządowe, in- stytucyj społecznych i t. d. Ustawowo do- puszczalne maksymalne komorne stano- wi dziś 57 proc. faktycznego pobierane- go komornego przed wojną (o 43 proc. mniej), zatem i koszt budowy należało- by zredukować o 43 proc. Wydatek na kupno gruntu wynosił przed wojną 10 — 15 proc. kosztów budowy (przeciętnie 12 proc.). Przy wskazaniem wyżej obni- żeniu ceny gruntu o 70 — 80 proc. (zamiast o 43 proc.), wystarczyłoby obniżyć ko- szta właściwej budowy o 62 proc. ko- sztów przedwojennych. Ponieważ jed- nak tak wielkie obniżenie wydaje się nieosiągalne, zatem możnaby pożądaną granicę obniżenia kosztów podnieść z 62 do 75 proc. Te granice da się zachować przez odpowiednie obniżenie dalszych ko- sztów budowy. Wybitne znaczenie w tym kierunku może mieć normalizacja po- szczególnych elementów budowy, w pierwszym rzędzie stolarszczyny, jak również masowa produkcja domów jed- nego typu, co znacznie upraszcza pracę, pozwalając ją wykonywać równocześnie dla większej ilości obiektów, przy niewie- le większym nakładzie. Wydatnie do ob- niżenia kosztów budowy przyczyniłoby się także zaprowadzenie ulgowych taryf przewozowych dla materiałów budowlanych oraz zakładanie przez gminy miej- skie, względnie przez związki miast ce- gieł i cementowni, albowiem ceny tych artykułów, dzięki monopolistycznemu stanowisku niektórych galezi przemysłu (syndykat cementowy) są niewspółmier- nie wysokie. Cegła np. na Śląsku i w Poznaniu kosztuje 40 — 50 zł. za 1.000 sztuk, ta sama zaś cegła loco Warszawa kalkuluje się obecnie na 100 — 105 zł. i po tej samej cenie sprzedają cegle cegielnie podwarszawskie.

Tak więc sprawa obniżenia kosztów budowy do 75 proc. teoretycznie jest roz- wiązalna, praktycznie zaś wyniki dadzą się osiągnąć przy dobrej woli, energii i umiejętności przeprowadzenia sprawy.

II. URUCHOMIENIE KREDYTÓW DŁUGO- GOTERMINOWYCH.

Dla uruchomienia kredytów długote- rminowych przewiduje projekt silniejsze niż dotychczas opodatkowanie własności nieruchomości miejskiej przez wprowadze- nie nowego podatku, względnie dodatku do państwowego podatku od nierucho- mości. Państwowy podatek od nierucho- mości wynosi obecnie 8 proc. dochodu brutto, w r. 1923-ym wynosił będzie 7 proc. Miasta mogą pobierać dodatek komunalny do tego podatku w wysokości 25—100 proc. podatku państwowego, w

najlepszym razie całkowite opodatkowa- nie nieruchomości wynosiłoby 14 proc. czynszu. Ministerstwo proponuje podnie- sienie tego podatku do wysokości 28 proc. całkowitego dochodu brutto z domu (czy- nszu). Podatek ten byłby ściągany od 1. IV. 1928 r., t. j. od chwili, gdy komorne dla wszystkich mieszkań, z wyjątkiem 1-lżbowych, dosięgnie 100 proc. komorne- go przedwojennego. W praktyce zatem właściciel domu obowiązany będzie uiścić państwu 7 proc., gminie na fundusz bu- dowlany 21 proc., sobie zaś pozostawi 72 proc. dochodu brutto z czynszu. Oczy- wiście, potrącać należy w odpowiedniej wysokości kwoty, przypadające od miesz- kań 1-lżbowych, które nie osiągnęły 100 proc. oraz od mieszkań, zajętych przez bezrobotnych, nieplacących komornego.

Projektowane opodatkowanie nie jest bynajmniej wysokim i nieznanym daw- niej obciążeniem własności nieruchomości, przeciwnie, jest ono raczej niższe i było już stotowane przed wojną. W Rosji wy- nosił podatek państwowy 10 proc. dochodu netto, dodatek zaś samorządowy 2 proc. dochodu brutto plus 40 proc. po- datku państwowego (w większych mia- stach 50 proc.). W Prusach podatki były niskie, zresztą państwo się ich zrzekło, samorządy zaś pobierały 4 proc. dochodu brutto. Natomiast w b. zaborze austriac- kim podatek państwowy wynosił 22 proc. dochodu brutto, podatki zaś samorządo- we dochodziły do 200 proc. państwowych, łączne opodatkowanie domów wahało się między 46 a 69 proc. czynszów, pobiera- nych przez właściciela. Po za tem wła- ściciele domów, mimo, że przez szereg lat nie mieli dochodów, zachowali w więk- szym stopniu niż inni właściciele rent własność swą nieuszczerploną, zresztą, w myśl rozporządzenia o przerachowaniu wierzytelności hipotecznych, przedwojen- ne długie hipoteczne zostały zmniejszone w poszczególnych dzielnicach kraju o 75 do 85 proc., dzięki czemu darowano na mocy ustawy właścicielom nieruchomości kwotę (według obliczeń Głównego Urzędu Sta- tystycznego) przeszło 4 i pół miljarda zło- tych. Ponieważ prywatni wierzyciele zo- stali niemal niewyluszczeni bez odszkodowa- nia na rzecz właścicieli domów, inne zaś warstwy społeczne, zwłaszcza pracu- jące, przy skromnych swych zarobkach są przeciętnie podatkami, zatem słusz- nym jest — stwierdza projektodawca, aby właściciele domów oddali pewną część nieuszczerplonych zysków na rzecz gmin, tem bardziej, że w wyniku ostatecznym sami z tego największą od- noszą korzyść. Zniesienie bowiem ustawy o ochronie lokatorów, czego właściciele domów natarczywie się domagają, może nastąpić tylko wówczas, gdy wybudowa- na zostanie odpowiednia ilość mieszkań, tak, aby handel nłemi można było oprzeć na wolnym prawie podaży i popytu. Aby zaś usunąć obawę, że pozostałe dochody nie wystarczą właścicielom na utrzyma- nie domu w należytnym stanie, projekt przewiduje, że 25 proc. wpływów z pro- jektowanego podatku przeznaczone będzie na długoterminowe i niskoprocentowe (do 4 proc.) pożyczki na remont domów.

Roczny wpływ z projektowanego po- datku, przy ogólnej sumie podstawowego komornego dla całego państwa 526.653.936 na podstawie danych z Ministerstwa Skar- bu), wyniesie okragło (20%) 105.000.000 zł., wpływ zaś rzeczywisty 90.000.000 zł. Przyjawszy, że 25 procent z kwoty 90.000.000 zł. zostanie użyte na pożyczki na remont domów, pozostanie do dyspo- zycji 67,5 milj. zł. Gdyby ta suma użyta została na udzielanie niskoprocentowych

(1—3 proc.) pożyczek na drugą hipotekę do wysokości 50 proc. kosztów budowy, wówczas możnaby oczekiwać dopływu 67,5 milj. zł. kapitału prywatne- go, dla którego budowa w tych warun- kach okazałaby się intratnym interesem (jak to miało miejsce w Niemczech). Licząc dalej na dotację państwową w wy- sokości podatku od nieruchomości 30 milj. zł. i wpływy z podatku od lokali również 30 milj. zł., razem więc 60 milj. zł., urucho- miły się łącznie dla celów budownictwa 195 milj. zł., po potrąceniu kosztów admi- nistracyjnych około 185 milj. zł. Licząc koszt jednej izby na 4000 zł., dałoby to efekt przeszło 46.000 nowych izb rocznie. Do znacznego wzmocnienia się ruchu bu- dowlanego przyczyniłoby się również owe 25 proc. z projektowanego podatku, t. j. około 22,5 milj. zł. rocznie, które zo- staną zużyte na remont domów. Po za- tem cały fundusz zasilałby jeszcze wpły- wy z procentów od udzielonych pożyczek.

Wychodząc z założenia, że tego ro- dzaju wysiłki powinny być dokonane zbó- rowo przez cały ogół, a nie obciążać tyl- ko jedną warstwę posiadaczy domów, — projekt przewiduje, że w ciągu najbliż- szych lat, w miarę poprawy sytuacji go- spodarczej i wzrostu zasobów wewnątrz- nych kraju, do dalszych świadczeń na rzecz rozbudowy miast pociągnięty be- dzie cały ogół lokatorów drogą częściow- ego podnoszenia czynszów i przelania nadwyżek ponad ustawowe komorne na zasilenie omawianych funduszy publi- cznych.

Wpływy z projektowanego podatku wy- datkowane byłyby: a) na budowę przez gminę domów z małymi mieszkaniami, b) na udzielanie nisko-procentowych (1—3 proc.) pożyczek na II-gą hipotekę na bu- dowę domów z małymi mieszkaniami przede wszystkim spółdzielniom, a także innym instytucjom i osobom prywatnym do wysokości 50 proc. kosztów budowy, c) na pokrycie części oprocentowania po- życzek, zaciągniętych całkowicie z in- nych źródeł przez spółdzielnie i osoby prywatne na budowę domów z małymi mieszkaniami i wreszcie d) na udzielenie nisko-procentowych (wraz z amortyzacją najwyżej do 4 proc. rocznie) pożyczek na gruntowny remont domów przedwojen- nych.

Nowo wznoszone budowle, zwolnione od podatków od nieruchomości, wzglę- dnie od podatków budynkowych państwo- wych czy samorządowych na podstawie ustawy z dnia 22.9.1922 r., byłyby rów- nież wolne od projektowanego podatku, względnie dodatku do państwowego po- datku od nieruchomości. Aby projekto- wany podatek, względnie dodatek pobie- rany był we wszystkich miastach, niezau- leżnie od takiego czy innego zapatrywa- nia rad miejskich, zostanie wniesiony do przyszłego Sejmu projekt ustawy o po- datku domowo - czynszowym, który za- pewniłby gminom miejskim stałe fundu- sze na budowę domów mieszkalnych.

P.

FINANSE FRANCJI W ROKU 1927.

Komisja finansowa senatu francuskie- go sporządziła bilans tegorocznej gospo- darki finansowej Francji na podstawie fak- tycznych dochodów rządu oraz dodat- kowych kredytów, przyznanych rządowni w ciągu roku.

Okazuje się, że dochody skarbu pań- stwa wynosiły 42 miljardy franków, a nie 39 miliardów, jak to przewidywał budżet. Również wydatki przekroczyły kwotę przewidzianą w budżecie i wynosiły — 41.427.000.000 franków (budżet przewidy- wał 39.541.000.000 franków). Nadwyżka dochodów nad wydatkami wynosiła za- tem w rzeczywistości 1.319.000.000 fran- ków w miejsce przewidzianej w budżecie nadwyżki 187.000.000 fr.



Obroty na giełdzie łódzkiej w ubiegłym tygodniu.

ex) Tydzień ubiegły na giełdzie łódzkiej przeszedł pod znakiem bardzo słabego ruchu, obroty zarówno akcjami jak i listami zastawnymi oraz walutami były minimalne.

Dolarami obracano w granicach od zł. 8.885 do zł. 8.88. Zauważyć się dało wielkie zaofiarowanie dolarów drobnych, skutkiem czego utrudnione było zawieranie transakcji. Zwiększyło się również zaofiarowanie czeków na Berlin, które po za giełdą robiono transakcje po kursie 213.05. Pozostałymi walutami nie interesowano się w ciągu tygodnia ubiegłego zupełnie.

Kursy listów zastawnych m. Łodzi kształtowały się niejednolicie. Listy zastawne 4 i pół procentowe m. Łodzi oraz pięcioprocentowe naogół utrzymały się w granicach kursów dotychczasowych, obniżyły się natomiast znacznie kursy 8-proc. listów zastawnych m. Łodzi. Tłumaczyć to należy tem, iż w dniach ostatnich zwiększyło się w bardzo znacznym stopniu zaofiarowanie tych listów.

Cztery i pół procentowe listy zastawne m. Łodzi znotowano od zł. 52.00 do 53.00, pięcioprocentowe listy zastawne m. Łodzi od zł. 57.00 do 59.00. Kurs ośmioprocentowych listów znotowano w granicach od zł. 75.00 do zł. 76.50. Zauważyć należy, że spadek 8 procentowych listów zastawnych m. Łodzi był stosunkowo znaczny, jeżeli zważymy, że na giełdzie warszawskiej osiągnął już on zł. 82, a ostatnio znotowano je po kursie zł. 75.00.

Tendencja dla akcji była w dalszym ciągu na łódzkiej giełdzie słaba, nie bacząc na ożywienie, jakie obecnie odczuwać się daje na giełdach państw sąsiednich, a mianowicie berlińskiej i wiedeńskiej, co jest tem bardziej dziwne, że zwykle giełda warszawska jest odwierciedleniem giełdy berlińskiej, czy też wiedeńskiej, nasza natomiast giełda ściśle stoi się do giełdy warszawskiej.

Wobec tego, iż zbliża się obecnie ultimo miesiąca grudnia, kiedy to notowane są wszystkie bez wyjątku kursy akcji, wprowadzonych na giełdzie, ciekawem jest, jak ukształtują się te kursy przy obecnej stagnacji krajowej z jednej strony, a pomysłami wynikami obrad genewskich, rokowańmi handlowymi polsko-niemieckimi, które przebież winny wpłynąć na polepszenie się kursów akcji z drugiej strony.

Adha.

KINO Dom Ludowy

ul. Przejazd 34.

Dziś!

Dziś!

Epokowe dzieło sztuki filmowej p. t.

„Robin Hood”

(Książę lasów).

W roli głównej król ekranu Douglas Fairbanks

Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie seansy, zaś w sobotę, niedzielę i święta od godz. 2 do 3 po południu I m. 75 gr. II m. 40 gr. III m. 30 gr.

W soboty, niedziele i święta od godz. 3 po poł. I m. 90 gr. II m. 50 gr. III m. 40 gr.

Cła maksymalne odroczone.

Polska dąży do ułatwienia wymiany towarów.

ex) Rozporządzenie z dnia 11 sierpnia wprowadza w życie cła maksymalne od 26 b. m. w stosunku do towarów pochodzących z państw, które nie posiadają uregulowanych stosunków konwencyjnych z Polską stosują szczególnie utrudnienia dla importu towarów polskich, lub też specjalnymi zarządzeniami lub premiami popierają swój eksport do obszaru celnego polskiego.

Zarządzenie to nie posiada charakteru bojowego, lecz stosowane będzie jako zasada w systemie celnym Polski. Wobec tego jednak, iż z jednej strony podjęta została z zainteresowanymi państwami wy-

miana zdań w sprawie definitywnego lub prowizorycznego unormowania wzajemnych stosunków handlowych, z drugiej zaś okazało się niemożliwym w tak krótkim czasie całkowite wyjaśnienie sytuacji co do wzajemnego niestosowania taryf maksymalnej z niektórymi państwami pozaeuropejskimi, przeto rząd polski — powodowany chęcią podkreślenia swych tendencji co do największego ułatwienia międzynarodowej wymiany towarowej — postanowił odroczyć wprowadzenie w życie cel maksymalnych do dnia 1 lutego 1928 roku.

Kartelizacja angielskiego przemysłu węglowego.

ex) Angielski przemysł węglowy stoi od czasów wojny stale pod znakiem kryzysu, który doprowadzał już niejednokrotnie do ostrych walk socjalnych, powodując tem samem ciągłe straty w górnictwie angielskim. W ostatnich czasach przychodzi się do przekonania, że przestarzały sposób wydobywania węgla i zbyt wielka ilość (500) stosunkowo małych przedsiębiorstw, utrudnia konkurencję węgla angielskiego na rynkach międzynarodowych. W czerwcu 1926 r. odrzucił przemysłowy rządowy projekt utworzenia syndykatu dla sprzedaży węgla, obecnie jednak byli zmuszeni zmienić swoje poglądy w tej materii. Już 9 listopada opinia angielska dowodziła się o utworzeniu syndykatu węglowego w południowej Walii, a 1 grudnia zgłoszono nowy kartel w środkowoangielskim okręgu węglowym (Yorkshire. Nothenhamshire). Kartel ten, obejmujący wspólnie z syndykatem więcej niż połowę angielskiego przemysłu węglowego, stawia so-

bie za zadanie nie tylko regulację cen, ale i wytwórczości. Zamierza podnieść ceny na rynku wewnętrznym, ograniczyć wydobycie węgla i obniżyć ceny węgla eksportowanego. Społeczeństwo angielskie odnosi się do tych zmian z rezerwą, obawiając się znaczniejszej podwyżki cen. Robotnicy obawiają się redukcji, ale z drugiej strony spodziewają się polepszenia warunków dla tych, którzy w pracy pozostaną.

Jest rzeczą pewną, że syndykat ten będzie miał wielkie znaczenie dla angielskiego przemysłu węglowego. Jest to pierwszy krok na drodze do racjonalizacji handlowej i organizacyjnej, po której winny nastąpić ulepszenia techniczne. Bez wątpienia zmiany te będą prowadzić do uzdrowienia tej głównej gałęzi przemysłu angielskiego. Dla innych państw, głównie dla Polski i Niemiec, jest utworzenie syndykatu angielskiego początkiem okresu nowych ciężkich walk o rynki zbytu.

Szeroka skala ulg podatkowych.

Nowe zarządzenie Ministerstwa Skarbu.

ex) W ubiegłym tygodniu bawiły w Warszawie delegacje przedstawicieli organizacji kupieckich m. Łodzi, które interwenjowały w sprawie stosowania ogólnej polityki podatkowej, zwłaszcza wobec tych płatników, których był oraz istnienie ich przedsiębiorstw zagrożone jest licytacjami.

W wyniku tej akcji otrzymały wczoraj wszystkie organizacje kupieckie i przemysłowe m. Łodzi zawiadomienie o doniosłym rozporządzeniu Min. Skarbu, dotyczącym ulg podatkowych. Udzielenie tych ulg nastąpiło z uwagi na konieczność umożliwienia płatnikom bez zagrożenia egzystencji ich przedsiębiorstw zlikwidowania tych zaległości podatku przemysłowego, które pochodzą nawet z kilku lat. Rozporządzenie to ustala stosowanie ulg, na podstawie podań poszczególnych płatników, co do których stwierdzono, że zachodzi konieczność zastosowania tych szerokich ulg. Ulgi te wyrażają się w upoważnieniu Izby Skarbowej łódzkiej do rozkładania na raty w granicach od 1-go

października zaległości podatku przemysłowego od obrotu, wynoszących ponad 100 proc. rocznego przypisu tego podatku za ostatni rok podatkowy, nie przewyższających jednak zł. 30.000. Z drugiej strony upoważniono urzędy skarbowe Łodzi do rozkładania na raty w granicach do końca bieżącego okresu budżetowego t. zn. do 31 marca 1928 r. zaległości podatku przemysłowego od obrotu, bez ograniczenia kwoty, nie przewyższających jednak w łącznej sumie (wraz z dodatkami samorządowymi) 100 proc. rocznego przypisu tego podatku za ostatni rok podatkowy. Wnioski o rozłożenie na raty do tego terminu zaległości ponad 100 proc. rocznego przypisu urzędów skarbowe przedkładać będą do decyzji prezesa Izby Skarbowej w Łodzi.

Doniosło to zarządzenie Min. Skarbu o którego zasadniczej treści poinformowane zostały wczoraj organizacje przemysłowo-kupieckie Łodzi przesłane zostanie już w najbliższych dniach łódzkiej Izbie Skarbowej. (p)

Rynek bawełniany w Łodzi.

ex) Na łódzkim rynku wyrobów bawełnianych w tygodniu bieżącym sytuacja ogólna przedstawiała się bardzo niepomyślnie. O jakimkolwiek ruchu w handlu hurtowym nie było mowy, również bardzo słabe zapotrzebowanie na towary odczuwano w handlu detalicznym. Do objawów bardzo niepomyślnych w branży tej zaliczyć należy fakt ukazania się znacznie zwiększonej ilości protestów wekslowych. Nie są to wprawdzie protesty kupców większych, ilość ich jednakże wskazuje dobitnie, jak dalece pogorszyła się sytuacja w branży włókienniczej. Stosunkowo najwięcej protestów wpłynęło z Małopolski. Kupcy tamtejsi tłumaczą to absolutnym brakiem zapotrzebowania. Wszyscy ci, którzy w swoim czasie zakupili większe ilości towarów, licząc na wzmożone zapotrzebowanie klientów przed świętami, obecnie nie są w stanie wykupić swych zobowiązań, nie otrzymali bowiem nawet części należności za sprzedany towar.

Sytuacja ta wpłynie bezwarunkowo na stosowanie obecnie przez dostawców po-

lityki bardziej ostrożnościowej przy przyjmowaniu pokrycia wekslowego, co bardziej jeszcze utrudni zawieranie transakcji.

O wzmożonym ruchu jeszcze w bieżącym miesiącu nie ma obecnie mowy. O ile nawet nastąpi zwiększenie się zapotrzebowania, to nastąpi ono najwcześniej w połowie stycznia przyszłego roku. (ah.)

Ceny na targach łódzkich.

W dniu wczorajszym ceny artykułów spożywczych na rynkach łódzkich kształtowały się następująco

Nabiał: kilogram masła osiekowego 7 do 7 i pół zł.; kilogram masła śmietankowego 8 zł.; jajka koszykowe 4 zł. do 4.20; jajka skrzynekowe 3.60 do 3.80 za mendel; litr śmietany słodkiej 3 zł.; litr śmietany kwaśnej (zbieranej) 3.20 do 3 i pół zł.; litr mleka słodkiego 45 do 50 groszy.

Drób: kura 5 — 7 do 8 złotych; kurczaki od 3 do 4 zł.; kaczka 4 i pół do 8 zł.; gęś 10 do 14 zł.; indyk od 12 do 15 zł.

Zajęcie sprzedawano w cenie od 5 do 8 zł.; kurapaty 2 zł. do 2.50.

Ziemniaki: kilogram ziemniaków 14 do 17 gr. kłg. buraków (czwikły) 16 do 18 gr.; kłg. marchwi 22 do 26 gr.; ziemniaki w hurcie (cena za 100

CENY ORIENTACYJNE GIEŁDY ZBOŻOWEJ W POZNANIU

z dnia 16 grudnia 1927 roku:

Zyto 38.50—39.50
Pszonica 46.40—47.40
Jęczmień przemysłowy 33.00—35.00
Jęczmień browarowy 39.50—41.00
Owies 32.50—34.50
Maka żytnia 65-proc. 57.00
Maka żytnia 70-proc. 55.50
Maka pszena 65-proc. 67.00—71.00
Otreby żytnie 28.00—29.00
Otreby pszenne 27.50—28.50
Uspokojenie ogólne spokojne.

Z GIEŁDY ŁÓDZKIEJ.

Na wczorajszym zebraniu giełdy łódzkiej zawarto następujące transakcje:
Dolary 8.8825
Dolarówka 62.25
5-proc. pożyczka konwersyjna 66.—
Bank Polski 151—
Tendencja dla walut mocniejsza, dla akcji słaba.

W zaofiarowaniu Elektrownia Dąbrowiecka. (ah)

DOLAR W ŁÓDZI.

Na wczorajszym rynku prywatnym w Łodzi w godzinach wieczorowych dolar kształtował się po kursie 8.90 w żądaniu i 8.88 w płaceniu.

Tendencja utrzymana. Obroty niewielkie.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 16 grudnia (Pat.)
Notowania oficjalne.

Gotówka:

Dolary 8.88 — 8.90 — 8.86
Czeki:

Holandia 360.40
Londyn 43.52
N. York 8.90
Paryż 35.10
Praga 26.41 i pół
Szwajcaria 172.15
Wiedeń 125.76

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Dolarówka 63.50, 64.—
Pożyczka dolarowa 83.—, 83.25
10-proc. pożyczka kolejowa 102.50, 103.25
5-proc. pożyczka konwersyjna 66.25
5-proc. pożyczka konwersyjna kolejowa 62.—
8-proc. listy zastawne B-ku Gosp. Kr. zł. 92.—, 93.—
8-proc. listy zastawne Banku Rolnego 93.—
8-proc. listy zastawne ziemskie zł. 82.50
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 57.75
8-proc. listy zastawne m. Warszawy zł. 80.50, 80.90
5-proc. listy zastawne m. Warszawy zł. 63.50, 63.75
4 i pół proc. listy zastawne m. Warszawy 61.—

AKCJE.

Notowano w złotych.

Bank Polski 154.50
Bank Przem. Lwów 105.—
Firley 51.—
Węgieł 109.—, 108.—, 108.50
Lilpop 40.—, 39.75
Pocisk 2.55
Ursus 12.—
Zawiercie 34.—
Haberbusch 157.—
Cukier 78.40
Nobel 42.—
Modrzejów 8.95, 9.05, 9.—
Starachowice 64.75, 64.50
Zieleniewski 20.—
Żyrardów 17.—, 17.25
Spirytus 35.50

kilogramów) ziemniaki 13 do 14 i pół zł.; buraki 15 — 16 zł.; marchew 18 do 22 złotych. Dowóz ziemniaków z powodu dotkliwego mrozu nikły.

Ogrodoznictwo: główka kapusty zwykłej 20 do 30 kg.; główka kapusty włoskiej 40 — 70 gr.; kilogram fasoli 90 gr. do 1.20 gr.; kłg. grochu polnego 1.00 do 1.40; kłg. cebuli 50 do 60 gr.; kłg. fIOR 1.50 do 2 zł.

Owoce: kłg. jabłek kompotowych 80 gr. do 1 zł.; kłg. jabłek do jedzenia 1 do 2 zł.; suszonych sliwek 2 do 3 zł.; suszonych grzybków 2 — 3 zł.; za kłg. suszonych grzybów żądano od 15 do 18 złotych.

OGŁOSZENIE.

Opierając się na Rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 10 lutego 1926 roku „o regulowaniu cen przetworów zbóż chlebowych, mięsa i jego przetworów, oraz odzieży i obuwia przez wyznaczenie cen” (Dz. U. R. P. N. 18 poz. 101), na Rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31 sierpnia 1926 roku o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku (Dz. U. R. P. Nr. 91 poz. 527 art. 8) oraz na Uchwale Magistratu m. Łodzi z dnia 16 kwietnia 1926 roku niniejszem podaję do wiadomości mieszkańcom m. Łodzi co następuje:

Uchwałą Magistratu m. Łodzi N. 63 z dnia 16-go grudnia 1927 roku zostały wyznaczone ceny maksymalne:

na mięso wieprzowe i wyroby masarskie za 1 kg. w detalu:

1 wieprzowina	Zł. 2.80	16 szynka sur. wędz.	3.80
2 wieprzowina bez dokł.	3.60	17 „ bez kości	4.40
3 schab i baleron	3.60	18 baleron gotowany	6.20
4 słonina	3.80	19 „ surowy	5.—
5 sadio	3.80	20 boczek sur. wędz.	4.40
6 salceson	3.80	21 „ gotowany	4.60
7 kielbasa krajana	3.80	22 szmaliec	4.40
8 „ serdelowa	3.80	23 siekane	do umowy
9 pasztetowa	4.40	24 słonina paprykowana	5.—
10 serdelki	4.80	25 poledwica sur. wędz.	6.60
11 podgarlana	2.40	26 kielbasa surowa	do umowy
12 czarna	2.40	27 rolada	4.60
13 kaszanka	1.40	28 kielbasa sucha	5.70
14 krakowska	4.60	29 salami	8.20
15 szynka gotowana	6.20	30 parówki	5.70

na mięso wołowe, baranie i cielęce za 1 kg. w hurcie: w detalu:

1 wołowina normalna I gat.	Zł. 2.66	1 wołowina norm. I gat.	Zł. 3.00
2 „ „ II „	2.18	2 „ „ II „	2.50
3 „ „ koszerna I „	3.32	3 „ „ koszerna I „	4.00
4 „ „ „ II „	2.70	4 „ „ „ II „	3.23
5 baranina normalna	2.77	5 baranina normalna	3.18
6 „ „ koszerna	3.23	6 „ „ koszerna	3.87
7 cielęcina normalna	2.94	7 cielęcina normalna	3.40
8 „ „ koszerna	2.94	8 „ „ koszerna	3.53
		9 wołowina norm. I gat. bez kości	3.50
		10 wołowina normal. II gat.	2.85
		11 poledwica wołowa	4.20

W myśl zacytowanego Rozporządzenia Rady Ministrów § 7 wyżej wyznaczone ceny maksymalne obowiązują na terenie m. Łodzi od dnia następnego po ogłoszeniu.

Zaznaczam, że zgodnie z § 10 i 11 wymienionego Rozporządzenia Rady Ministrów, winni żądania lub pobierania cen wyższych od wyznaczonych lub nieuwzględnienia tych cen w cennikach właściwych przedsiębiorstw handlowych, będą ukarani przez władzę administracyjną i instancji według art. 4 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31 sierpnia 1926 roku (Dz. U. R. P. N. 91 z 1926 roku poz. 527) o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku — aresztem do 6-ciu tygodni, lub grzywną do 10,000.— złot., o ile dany czyn nie ulega surowszemu ukaraniu w myśl innych ustaw karnych.

Łódź, dnia 17 grudnia 1927 roku.

MAGISTRAT m. Łodzi.

Najstarsza fabryka mebli żelaznych

I. B. Wołkowyski

— SIENKIEWICZA 3/5. —
skład fabryczny: NARUTOWICZA 11.
(Dzielnia) Tel. 37-70.

poleca na nadchodzące święta w wielkim wyborze po cenach ściśle fabrycznych: ŁÓŻKA metalowe, wózki spacerowe, Lodownice. Umywalki.

Firma istn. od 1896 r.

Dr. med.

Zeligsonowa

przeprowadziła się

6 Sierpnia 1

róg Piotrkowski (Akuszorja, chor. kobiece, weneryczne (wylączenie u kobiet), porady dla kobiet ciężarnych 11.30—1.30 i 3—5 niedz. i święta 3—5 Tel. 48-62.

PATENTOWANE
GILZY

„DWUWATKI”

fabr. „Sokół” w Warszawie.

zostały uznane na międzynarodowej wystawie w Paryżu jako jedyne, które zabezpieczają organizm palaczy, przed zatruciem nikotyną za co otrzymały najwyższą odznakę wielki medal „Grand Prix”.

Żądać wszędzie.

DOKŁADNYCH INFORMACJI

dla sfer finansowych, przemysłowych, handlowych i gospodarczych
dostarczają wydawnictwa

AJENCJI WSCHODNIEJ

Codzienne Wiadomości Ekonomiczne

podają: notowania na giełdach pieniężnych i towarowych, krajowych i zagranicznych. — — — — —

Gazeta Handlowa

podaje krótkie wywiady o sytuacji w poszczególnych brantach przemysłowych i handlowych. — — — — —

Wiadomości Finansowe

wychodzą 2 razy na tydzień. Jedyne w Polsce wydawnictwo zamieszczające opinie prasy zagranicznej o sytuacji gospodarczej Polski.

Inne Wydawnictwa:

Cedula notowań bawełny, zboża, cedula giełdy warszawskiej, notowań przedgieł i pogieł krajowych i zagranicznych.

Informacje o spółkach akcyjnych.

Poradnik dla radjoamatorów.

Prosimy zwracać się:

AJENCJA WSCHODNIA

Oddział w Łodzi, Zachodnia 72. Tel.: 23-51 i 21-50.

Ajencja Wschodnia

przyjmuje ogłoszenia do wszystkich pism w kraju i zagranicą po cenach redakcyjnych.

Najmilsze podarunki gwiazdkowe

w postaci: Perfum, Wody kolońskiej i mydeł toaletowych polecają:

SKŁADY APTECZNE I PERFUMERJE

J. Galewska

B. Galewski

Cegielniana 42

Zielona 23

(róg Wschodniej)

tel. 21-63.

własnego palenia dla znawców oraz

W. BARTOSZEWICZ, Łódź,

Główna 52,
Tel. 44-04.

poleca na święta duży wybór różnorodnych konserw jako to: Szproty, Sardynki i Skumbrja, po cenach najniższych w Łodzi.

Przekonaj się, i drugiemu powiedz!!!

Herbatę — T A N I O .

KASA CHORYCH m. ŁODZI

poszukuje

lokalu składającego się z 12 pokoi

na parterze, lub na 1-em piętrze położonego w śródmieściu t. j. między Placem Wolności a ul. Główną, od ul. Kilińskiego do Gdańskiej. Oferty przyjmuje Wydział Gospodarczy Kasy Chorych m. Łodzi, ul. Wólczańska L. 225 pokój 15.

Kasa Chorych m. Łodzi.

Bez gotówki gwiazdka!

Polecam urzędnikom: sweiry, obuwie, gotowe palta, śniegowce, torebki, koszule, krawaty, chodniki, dywany, firanki, kołdry oraz wszelką galanterię, manufakturę i jedwab **P. CHARI, Piotrkowska 37** III wejście (podwórze).

Hemoroidy

INAK ANUSOL TONIK

ANUSOL

Goedecke

LECZNICZY ŚRODEK
WYPRÓBOWANY, SPRAWIAJĄCY
ULGĘ W CIERPIENIACH

WYSTRZEGAĆ SIĘ PODRABIAŃ.
PRAWDZIWY TYLKO W PUDEŁKACH z PŁOMBĄ

PRZEDSTAWICIELE
NA RZECZPOSPOLITĄ POLSKĄ
DOM HANDLOWY
ED. KOCH I W. BORMANN
WARSZAWA, UL. BOJUENNA N°1.

OKAZJA!

Przy ul. Ogrodowej nr. 26, w podwórzu II-gie piętro u A. Przybyszyna można dostać **OBRAZY, OLEJODRUKI i ręczno-malowane** oraz lustra na dogodnych warunkach, a mianowicie: obraz w cenie zł. 40 za wkładem zł. 6, ratami tygodniowymi po 3 zł., od zł. 100 za wkładem zł. 10, ratami tygodniowymi po 4 zł., lustra w cenie od zł. 85 — zł. 110, za wkładem zł. 10 ratami po zł. 5 tygodniowo. Można dostać w cenach od zł. 15 do zł. 600. Oprawa portretów. Polecamy się Szanownej Klijenteli.



Odmrożenie. Maść (zkożółtym, gutkiem) „Mrozol” leczy, goi ranki, zapobiega odmrożeniu się kończyn. Sprzedają apteki i sklepy apt.

Waginalny paszport — wraz z książką wołoską na imię Stefana Kuncze. — Łaskawy znalazca raczy zwrócić za wynagrodzeniem, na ul. Kilińskiego 100, A. Kotecki

Futra Futra
Okazja Gwiazdkowa
 Celem udostępnienia Szan. Klienteli nabycia wyrobów futrzanych na najbardziej dogodnych warunkach sprzedaje GOTOWE FUTRA męskie i damskie w różnych gatunkach po wpłacie zł. 100
 na spłatę 8-mio miesięczną
SKŁAD FUTER
 i Zakład Kufnierski
J. Szwarman
 Narutowicza 42 (sklep front. tel. 66-31)

Inżynier E. Jasiński
Biuro Urzędów
Elektrotechnicznych
 ŁÓDŹ, SIENKIEWICZA 34, tel. 55-70
 Instalacje oświetlenia, motorów, sygnalizacji i t. p.
 Oferty na żądanie.

Obwieszczenie.
 Prokurator Sądu Okręgowego w Łodzi podaje do publicznej wiadomości, że Sąd Okręgowy w Łodzi rozpoznawszy sprawę przeciwko Marcie Dłużńskiej, wyrokiem z dnia 12 kwietnia 1927 r. w sprawie I.4. K. 262/27—K. P. 441/27, postanowił: mieszkankę m. Łęczycy, Martę Dłużńską, córkę Andrzeja i Marjanny, lat 60, uznać winną tego, że w styczniu 1927 r. w Łęczycy spędziła półdług ciężarnej kobiecie Feliksie Han, wskutek czego nastąpiła śmierć tejże w dniu 14 lutego 1927 r. i skazać ją na zapłatę dwóch lat z skutkami przewidzianymi w art. 28, 30, 34 i 35 K. K., zabronić osądzonej Marcie Dłużńskiej wykonywania praktyki akuszerskiej na przeciąg dwóch lat i wyrok opublikować.
 Łódź, dnia 15 grudnia 1927 r.
 Prokurator
 (—) Dr. MARKOWSKI.

Tylko jeszcze krótki czas
 trwać będzie likwidacja firmy Juliusz Rozner, — Piotrk. 100. Ceny od 25 do 50 proc. niższe.

Franki, story
 tiulowe kapy na łóżka na gwiazdkę nadzwyczaj tanie ceny.
 Juliusz Rozner, Piotrk. 98

Uwaga!
 Poszukuję lepsze rzeźnicztwo z mieszkaniem w śródmieściu. — Łódź, ul. Główna 16. WIHAN.

KASZEL chrypkę, duszność usuwają oryginalne „Pastylki Belgijskie” z marką „kogut” a la Valda, bez gamy. Sprzedają apteki i sklepy apteczne.

Duży frontowy LOKAL handlowy
 parterowy w centrum miasta natychmiast do oddania. Wiadomość H. KRÓL, Ogrodowa 4.

KOGUTE dla dorosłych
BOL GŁOWY

Ceny konkurencyjne
Cukiernia A. FRANKUS
 ul. Andrzeja 34 (dom własny)
 TELEFON 65-34.
 Poleca na święta znane ze swej dobroci pierniki, ciasta, słodczyce i ozdoby choinkowe.
Ceny konkurencyjne

LOKAL
FRONTOWY PARTEROWY
 z dwóch dużych ubikacji i czterech piwnic w centrum Krakowa, nadający się na każdy cel do odstąpienia zaraz, tylko dla poważnych rezydentów. Wiadomość: Biuro ogłoszeń „PAR” Kraków, Rynek 34 pod „Amplex”.

Okazyjna wyprzedaż
M-E-B-L-I
 używanych lamp, stołów bilardowych, poduszek, kół, kap, materasów i t. d. Codziennie prócz świąt od godz. 11—2 pp. Zawadzka 11 wiadomość u dozorcę

Zakład Krawiecki cywilny i wojskowy
Jan KUCZKA
 Łódź, ul. Żeromskiego 5, (dawnej Pańska)
 Przyjmuje wszelkie zamówienia z własnych i powierzonych materiałów podług najnowszych modeli. Wykonanie pierwszorzędne, po cenach przystępnych.
UWAGA:
 Ewentualnie spłata ratami

Do akt nr. 724/27 r.
OGŁOSZENIE.
 Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi ST. DULKOWSKI zam. w Łodzi, przy ul. Gdańskiej nr. 6, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 29-go grudnia 1927 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ulicy Gdańskiej nr. 31a odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Józefa Goldbarda i składających się z mebli kół, szafek i maszyn do szycia — ocenionych na sumę 1293 zł.
 Łódź, dnia 6 XII 27 r.
 Komornik S. DULKOWSKI.

Nr. 1025/27
Ogłoszenie
 Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi Rafał Sakhlari zamieszkały w Łodzi, przy ul. Radwańskiej nr. 3 na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 20 grudnia 1927 r. od godz. 10 rano w domu nr. 275 przy ul. Piotrkowskiej odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Salomona i Geni małż. Altman — składających się z mebli oszacowanych na 900 zł.
 Spis rzeczy i szacunek tychże rzeczy być może w dniu licytacji.
 Łódź, d. 29 XI 27 r.
 Komornik Sakhlari.

Do akt nr. 411/27 r.
Obwieszczenie.
 Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi na pow. Łódzki Bronisław Dembowski, mający kancelarię w Łodzi, przy ul. Przejazd nr. 86, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że dnia 28-go grudnia 1927 r. od godz. 10 rano w Zgierz odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości, należących do Włodara Kaufmanna — składających się z dwóch warsztatów tkackich mechanicznych w pełnym komplecie, oszacowanych na ogólną sumę 1.200 zł.
 Komornik B. Dembowski.

Dr. med. NIEWIAŹSKI
 Sienkiewicza 34. Tel. 59-40.
 Choroby skórne i moczopłciowe. Naświetlanie lampą kwarcową. Przyjmuje od 5 do 9 popołudniu.

Do akt nr. 421/27 r.
Obwieszczenie.
 Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi na powiat Łódzki Bronisław Dembowski, mający kancelarię w Łodzi, przy ul. Przejazd nr. 86, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dn. 28-go grudnia 1927 roku od godziny 10 rano w Zgierzu odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości, należących do Benjamina Szczarańskiego składających się z dwóch warsztatów tkackich mechanicznych w pełnym komplecie oszacowanych na ogólną sumę 1.500 zł.
 Komornik B. Dembowski.

Dr. med. J. Weinberg
 choroby wewnętrzne Spec. płuc i serca
 Naświetl. lampą kwarcową od 3—5 i 8—9 w. Cegielniana 47. Tel. 26-20.

OGŁOSZENIA DROBNE.
 po 10 groszy za wiersz. Dla ogłoszających 5 groszy za wiersz. Najmniejsza ogłoszenia 50 groszy.

Thomae, Nawrot 2. poleca na gwiazdkę palto, ubranka, chłopców, sukienki, fartuski w wielkim wyborze. Pianina i fortepiany najsłynniejszych fabryk zagranicznych na dogodnych warunkach. Poleca H. Finster Zakątna 79. I piętro.

Thomae, Nawrot 2. poleca na gwiazdkę palto, ubranka, chłopców, sukienki, fartuski w wielkim wyborze. Pianina i fortepiany najsłynniejszych fabryk zagranicznych na dogodnych warunkach. Poleca H. Finster Zakątna 79. I piętro.

Thomae, Nawrot 2. poleca na gwiazdkę palto, ubranka, chłopców, sukienki, fartuski w wielkim wyborze. Pianina i fortepiany najsłynniejszych fabryk zagranicznych na dogodnych warunkach. Poleca H. Finster Zakątna 79. I piętro.

Thomae, Nawrot 2. poleca na gwiazdkę palto, ubranka, chłopców, sukienki, fartuski w wielkim wyborze. Pianina i fortepiany najsłynniejszych fabryk zagranicznych na dogodnych warunkach. Poleca H. Finster Zakątna 79. I piętro.

Thomae, Nawrot 2. poleca na gwiazdkę palto, ubranka, chłopców, sukienki, fartuski w wielkim wyborze. Pianina i fortepiany najsłynniejszych fabryk zagranicznych na dogodnych warunkach. Poleca H. Finster Zakątna 79. I piętro.

Thomae, Nawrot 2. poleca na gwiazdkę palto, ubranka, chłopców, sukienki, fartuski w wielkim wyborze. Pianina i fortepiany najsłynniejszych fabryk zagranicznych na dogodnych warunkach. Poleca H. Finster Zakątna 79. I piętro.

Dr. N. LUBICZ
 Cegielniana 43 — tel. 41-32. — Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Leczenie szt. siodłem wyżynowym. Przyjmuje od godz. 8—10 i 5—8

Gab. Lek. Dent. TONKOWSKI
 51 Główna 51 leczenie plombowanie zębów.
 ZERY sztuczne na podniebieniu i bez podniebienia. Korony złote i platynowe. Mostki złote. Spłaty częściowe.

Podarki Gwiazdkowe
 Koniki dziecięce, teki, torafury. Torby damskie, portfele. Portmonetki, papierosnice. Pasy kołnierzykowe i t. p. poleca Stefan Skarżyński, Piotrkowska 183.

OGŁOSZENIA DROBNE.
 po 10 groszy za wiersz. Dla ogłoszających 5 groszy za wiersz. Najmniejsza ogłoszenia 50 groszy.

Thomae, Nawrot 2. poleca na gwiazdkę palto, ubranka, chłopców, sukienki, fartuski w wielkim wyborze. Pianina i fortepiany najsłynniejszych fabryk zagranicznych na dogodnych warunkach. Poleca H. Finster Zakątna 79. I piętro.

Thomae, Nawrot 2. poleca na gwiazdkę palto, ubranka, chłopców, sukienki, fartuski w wielkim wyborze. Pianina i fortepiany najsłynniejszych fabryk zagranicznych na dogodnych warunkach. Poleca H. Finster Zakątna 79. I piętro.

Thomae, Nawrot 2. poleca na gwiazdkę palto, ubranka, chłopców, sukienki, fartuski w wielkim wyborze. Pianina i fortepiany najsłynniejszych fabryk zagranicznych na dogodnych warunkach. Poleca H. Finster Zakątna 79. I piętro.

Thomae, Nawrot 2. poleca na gwiazdkę palto, ubranka, chłopców, sukienki, fartuski w wielkim wyborze. Pianina i fortepiany najsłynniejszych fabryk zagranicznych na dogodnych warunkach. Poleca H. Finster Zakątna 79. I piętro.

Thomae, Nawrot 2. poleca na gwiazdkę palto, ubranka, chłopców, sukienki, fartuski w wielkim wyborze. Pianina i fortepiany najsłynniejszych fabryk zagranicznych na dogodnych warunkach. Poleca H. Finster Zakątna 79. I piętro.

Thomae, Nawrot 2. poleca na gwiazdkę palto, ubranka, chłopców, sukienki, fartuski w wielkim wyborze. Pianina i fortepiany najsłynniejszych fabryk zagranicznych na dogodnych warunkach. Poleca H. Finster Zakątna 79. I piętro.

Thomae, Nawrot 2. poleca na gwiazdkę palto, ubranka, chłopców, sukienki, fartuski w wielkim wyborze. Pianina i fortepiany najsłynniejszych fabryk zagranicznych na dogodnych warunkach. Poleca H. Finster Zakątna 79. I piętro.

Thomae, Nawrot 2. poleca na gwiazdkę palto, ubranka, chłopców, sukienki, fartuski w wielkim wyborze. Pianina i fortepiany najsłynniejszych fabryk zagranicznych na dogodnych warunkach. Poleca H. Finster Zakątna 79. I piętro.

Thomae, Nawrot 2. poleca na gwiazdkę palto, ubranka, chłopców, sukienki, fartuski w wielkim wyborze. Pianina i fortepiany najsłynniejszych fabryk zagranicznych na dogodnych warunkach. Poleca H. Finster Zakątna 79. I piętro.

Ćmielów
SKŁAD PORCELANY, SZKŁA, KRYSTAŁÓW, majoliki i t. p.
 W ŁÓDZI ul. PIOTRKOWSKA Nr. 31. TELEFON 6-80.
SPECJALNOŚĆ: Serwisy stołowe. Szklanki od 15 gr.

Przedam lub przyjmę spółnika do mechanicznej stolarni, adres w adm. 9740

Przedam lub przyjmę 10-cio letni brudny kasztan do sprzedania, ul. Główna Nr. 59 Wytwórnia wódek. 9697

Przedam do sprzedania z nowym wystrój. Sosnowa 15. M. Karwat. 9698

Przedam do sprzedania okazyjnie kilofa 93 m. 7 od 2—4 p. p. 9701

Przedam do sprzedania dom w którym znajduje się sklep oraz ołtarz i inne rzeczy. Pabianice ul. Świątkowska 1. T. Wolf. 9706

Przedam do sprzedania meble różnego rodzaju poleca po cenach najniższych. Zakład tapicerski meblowy. — Piotrkowska 183.

Przedam do sprzedania meble różnego rodzaju poleca po cenach najniższych. Zakład tapicerski meblowy. — Piotrkowska 183.

Przedam do sprzedania meble różnego rodzaju poleca po cenach najniższych. Zakład tapicerski meblowy. — Piotrkowska 183.

Przedam do sprzedania meble różnego rodzaju poleca po cenach najniższych. Zakład tapicerski meblowy. — Piotrkowska 183.

Przedam do sprzedania meble różnego rodzaju poleca po cenach najniższych. Zakład tapicerski meblowy. — Piotrkowska 183.

Przedam do sprzedania meble różnego rodzaju poleca po cenach najniższych. Zakład tapicerski meblowy. — Piotrkowska 183.

Przedam do sprzedania meble różnego rodzaju poleca po cenach najniższych. Zakład tapicerski meblowy. — Piotrkowska 183.

Przedam do sprzedania meble różnego rodzaju poleca po cenach najniższych. Zakład tapicerski meblowy. — Piotrkowska 183.

Przedam do sprzedania meble różnego rodzaju poleca po cenach najniższych. Zakład tapicerski meblowy. — Piotrkowska 183.

Przedam do sprzedania meble różnego rodzaju poleca po cenach najniższych. Zakład tapicerski meblowy. — Piotrkowska 183.

Przedam do sprzedania meble różnego rodzaju poleca po cenach najniższych. Zakład tapicerski meblowy. — Piotrkowska 183.

Przedam do sprzedania meble różnego rodzaju poleca po cenach najniższych. Zakład tapicerski meblowy. — Piotrkowska 183.

Przedam do sprzedania meble różnego rodzaju poleca po cenach najniższych. Zakład tapicerski meblowy. — Piotrkowska 183.

Przedam do sprzedania meble różnego rodzaju poleca po cenach najniższych. Zakład tapicerski meblowy. — Piotrkowska 183.

Przedam do sprzedania meble różnego rodzaju poleca po cenach najniższych. Zakład tapicerski meblowy. — Piotrkowska 183.

Przedam do sprzedania meble różnego rodzaju poleca po cenach najniższych. Zakład tapicerski meblowy. — Piotrkowska 183.

Przedam do sprzedania meble różnego rodzaju poleca po cenach najniższych. Zakład tapicerski meblowy. — Piotrkowska 183.

Przedam do sprzedania meble różnego rodzaju poleca po cenach najniższych. Zakład tapicerski meblowy. — Piotrkowska 183.

Przedam do sprzedania meble różnego rodzaju poleca po cenach najniższych. Zakład tapicerski meblowy. — Piotrkowska 183.

Przedam do sprzedania meble różnego rodzaju poleca po cenach najniższych. Zakład tapicerski meblowy. — Piotrkowska 183.

Przedam do sprzedania meble różnego rodzaju poleca po cenach najniższych. Zakład tapicerski meblowy. — Piotrkowska 183.

Przedam do sprzedania meble różnego rodzaju poleca po cenach najniższych. Zakład tapicerski meblowy. — Piotrkowska 183.

Przedam do sprzedania meble różnego rodzaju poleca po cenach najniższych. Zakład tapicerski meblowy. — Piotrkowska 183.

Wszyscy mieszkańcy m. Łodzi kupują OBUWIE w firmie
J. JAKUBCA
 przy ul. Konstantynowskiej 25, gdyż tam znajduje w wielkim wyborze różnego rodzaju OBUWIE:
 Głównie damskie od 22.— zł.
 Lakierki damskie 29.50 „
 „ męskie 39.— „
 Brokatowe 35.90 „
 Jedwabne 16.90 „
 Stare fasony damskie 5.— „
 „ męskie 15.— „

Uwaga!!! ŚNIEGOWCE i KALOSZE.

Do odstąpienia budki za sprzedawania węgla i drzewa. — Wiadomość przy ul. Andrzeja Nr. 53 — Jan Kociemba. 9726

Matrymonialne.
 Stolarz, kawaler, 23 lat, poszukuje mieszki na przyrodnie, chętnie u samotnej pańi wraz z utrzymaniem. Cel matrymonialny niewykonalny. Oferty z warunkami do Administracji „Kuriera” sub „Wyższe Aspiracje” 9649

Matrymonialne.
 Stolarz, kawaler, 23 lat, poszukuje mieszki na przyrodnie, chętnie u samotnej pańi wraz z utrzymaniem. Cel matrymonialny niewykonalny. Oferty z warunkami do Administracji „Kuriera” sub „Wyższe Aspiracje” 9649

Matrymonialne.
 Stolarz, kawaler, 23 lat, poszukuje mieszki na przyrodnie, chętnie u samotnej pańi wraz z utrzymaniem. Cel matrymonialny niewykonalny. Oferty z warunkami do Administracji „Kuriera” sub „Wyższe Aspiracje” 9649

Matrymonialne.
 Stolarz, kawaler, 23 lat, poszukuje mieszki na przyrodnie, chętnie u samotnej pańi wraz z utrzymaniem. Cel matrymonialny niewykonalny. Oferty z warunkami do Administracji „Kuriera” sub „Wyższe Aspiracje” 9649

Matrymonialne.
 Stolarz, kawaler, 23 lat, poszukuje mieszki na przyrodnie, chętnie u samotnej pańi wraz z utrzymaniem. Cel matrymonialny niewykonalny. Oferty z warunkami do Administracji „Kuriera” sub „Wyższe Aspiracje” 9649

Matrymonialne.
 Stolarz, kawaler, 23 lat, poszukuje mieszki na przyrodnie, chętnie u samotnej pańi wraz z utrzymaniem. Cel matrymonialny niewykonalny. Oferty z warunkami do Administracji „Kuriera” sub „Wyższe Aspiracje” 9649

Matrymonialne.
 Stolarz, kawaler, 23 lat, poszukuje mieszki na przyrodnie, chętnie u samotnej pańi wraz z utrzymaniem. Cel matrymonialny niewykonalny. Oferty z warunkami do Administracji „Kuriera” sub „Wyższe Aspiracje” 9649

Matrymonialne.
 Stolarz, kawaler, 23 lat, poszukuje mieszki na przyrodnie, chętnie u samotnej pańi wraz z utrzymaniem. Cel matrymonialny niewykonalny. Oferty z warunkami do Administracji „Kuriera” sub „Wyższe Aspiracje” 9649

Matrymonialne.
 Stolarz, kawaler, 23 lat, poszukuje mieszki na przyrodnie, chętnie u samotnej pańi wraz z utrzymaniem. Cel matrymonialny niewykonalny. Oferty z warunkami do Administracji „Kuriera” sub „Wyższe Aspiracje” 9649

Matrymonialne.
 Stolarz, kawaler, 23 lat, poszukuje mieszki na przyrodnie, chętnie u samotnej pańi wraz z utrzymaniem. Cel matrymonialny niewykonalny. Oferty z warunkami do Administracji „Kuriera” sub „Wyższe Aspiracje” 9649

Matrymonialne.
 Stolarz, kawaler, 23 lat, poszukuje mieszki na przyrodnie, chętnie u samotnej pańi wraz z utrzymaniem. Cel matrymonialny niewykonalny. Oferty z warunkami do Administracji „Kuriera” sub „Wyższe Aspiracje” 9649

Matrymonialne.
 Stolarz, kawaler, 23 lat, poszukuje mieszki na przyrodnie, chętnie u samotnej pańi wraz z utrzymaniem. Cel matrymonialny niewykonalny. Oferty z warunkami do Administracji „Kuriera” sub „Wyższe Aspiracje” 9649

Matrymonialne.
 Stolarz, kawaler, 23 lat, poszukuje mieszki na przyrodnie, chętnie u samotnej pańi wraz z utrzymaniem. Cel matrymonialny niewykonalny. Oferty z warunkami do Administracji „Kuriera” sub „Wyższe Aspiracje” 9649